

№ 158.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Jana Gwałb.
Niedz. św. Małgorzaty P.
Pon. św. Bonawentury.
Wt. Rozesłanie Ap.
Śr. NMP. Szkaplerznej.
Czw. św. Aleksego W.
Piąt. św. Szymona.

Wschód s. godz. 5 m. 52
Zachód s. godz. 8 m. 18
Dług. dnia godz. 16 m. 26
Ubyło dnia godz. 0 m. 19

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 5 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 12 lipca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-cj po południu

CENY OGŁOSZEN: Nadciagnane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

PARK MIEJSKI przy ulicy Dzielnej. Dojazd tramwajami № 2 i 7.

CODZIENNIE KONCERTY pod dyr. A. Sielskiego

w sobotę i niedzielę o godzinie 9-ej rano koncerty popularne, wejście tylko 5 kop. dzieci i uczniowie bezpłatnie, zaś o godzinie 5-cj p. p. 2 ostatnie wielkie zabawy sportowe dla dzieci i osób dorosłych pod kier. A. Szczepańskiego o 7-ej wiecz. koncert dwóch orkiestr W. S. O., o 9 występ znakomitego artysty transformisty A. Szczepańskiego. — Restauracya na miejscu „Versal“.

Gimnazyum męskie z wszelkimi prawami gimnazyów rządowych

B. BRAUNA

Kancelarya, Rynek Targowy № 4, otwarta codziennie od 11-ej do 1-cj po południu.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-31.
Dla chorych starych (oddzielno pokoje i ogólnie sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po południu. — Badania Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie.

Kazimierz Ossowski, inżynier,

OBRONCA PATENTOWY.

PETERSBURG—Wozniesienskij Prospekt № 20.
BERLIN—Potsdamerstr. № 5.

Przytułki Położnicze

Łódzk. Chrześcijańskiego T-wa Dobroczyń.
i ul. Dzielna № 52
ii ul. Franciszkańska 58
przyjmują położnice na okres słabości w każdym czasie. Lekarka i akuszerka na miejscu. Oplata dla ubogich od 3-ch do 6-ciu rubli. Za cały półóg. 1711

Znakomity środek odżywczy

KEFIR ZYCKIEGO

nagrodzony trzema złotymi medalami i jednym srebrnym poleca Apteka W. DAMIELECKIEGO.

Łódź, Piotrkowska 127, tel. 12-95. 420r

Wojna na Balkanach.

Sytuacya na terenie wojny bułgarsko-serbskiej dotychczas nie wyjaśniona. W telegramach wciąż nadchodzą wiadomości sprzeczne, zwłaszcza celują w tej sprzeczności sprawozdania prasy wiedeńskiej.

„Reichspost“ naprzykład przedstawia przebieg operacji wojennych bardzo źle rokujący dla serbów. Wiadomości podawane przez „Neue freie Presse“ brzmią również pomyślnie dla bułgarów, natomiast „Zeit“ znacznie obniża doniosłość powodzeń bułgarskich a położenie serbów przedstawia w świetle o wiele pomyślniejszem.

Dotychczas żaden dziennik z wyjątkiem „Reichspostu“ nie wysłał korespondentów na plac boju; o przebiegu więc wojny nadchodzą wiadomości tylko z urzędowych źródeł z Sofii, Białogrodu i Aten i na nich jedynie opierać można wywody o przebiegu kampanii.

Naturalnie o ścisłości nie może być na razie mowy, albowiem z tych sprzecznych doniesień trudno wyłuskać prawdę. To tylko pewne że na skrajnych pozycjach północnych część armii bułgarskiej rozlokowana pomiędzy Widynem a Belgradczykiem, wystąpiła zaczepnie i odniosła znaczne zwycięstwo.

Oddziały te posuwają się na południe już przez terytorium serbskie. Tak przynajmniej utrzymują źródła bułgarskie. Tymczasem na podstawie wiadomości, ogłoszonych w dniu 9 b. m. przez organ austro-węgierskiego ministerium wojny „Militärische Rundschau“ wyszło na jaw, że położenie bułgarów nietylko nie jest świetnym, lecz co gorsza wojska bułgarskie doznały niepowodzenia i odwrót ich wśród ciężkich ofiar leży w granicach możliwości.

Jak się obecnie pokazuje, bułgarzy zorganizowali w Sofii wielkie centrum agitacyjne prasowe, które zaopatrywało dzienniki wiedeńskie, a przede wszystkim „Reichspost“ i „Neue freie Presse“ w tendencyjne wiadomości wojenne przedstawiające bułgarów jako zwycięzców i zapowiadające pogrom serbów i greków.

Tymczasem wojewoda serbski Putnik okazał się jako pierwszorzędnym strategik, a król grecki Konstanty dzielnym wodzem, żołnierze zaś serbscy i greccy wybornym materiałem wojennym.

Przebieg wojny według relacji korespondenta białogrodzkiego gazety „Zeit“ był następujący:

„Dnia 28 czerwca r. b. święcono wielkie święto narodowe i już tego dnia wśród bułgarów, zamieszkujących nowozdobytą terytorium

zauważono pewną zmianę nastroju i pewne zderzenie nerwowanie. W Ueskubie bułgarzy zajęli wobec święta serbskiego stanowisko wprost demonstracyjne.

Pomimo to oficerowie i żołnierze bułgarscy bratali się z serbami. Tymczasem powstańcy bułgarscy wysłani przez rząd bułgarski do Macedonii rozwinęli tam żywą agitację.

Około północy dnia 29 czerwca r. b. posłyszano na wielu punktach wzdłuż rzeki Zletowo silny ogień karabinowy od strony linii bułgarskich.

W obozach serbskich sądzono, że bułgarzy strzelają na wiwat; ale gdy i od strony linii serbskich rozpoczęła się strzelanina, zaczęto domyślać się czegoś złego. Jakoż niebawem bułgarzy wpadli do obozu serbskiego i rozpoczęli rzeź.

Bułgarzy godzili na wypędzenie serbów z Owczego Pola, ponieważ ta wyżyna panuje nad całą Macedonią. Bułgarzy wykonali atak podług planu opracowanego przez generała Sawowa.

Wobec tego wojska serbskie przeszły do ataku zaczepnego, chociaż wielu oddziałom brakowało oficerów. Artylerya serbska przyszła swej piechocie z pomocą, aż wreszcie udało się serbom w dniu 30 czerwca wieczorem odeprzeć bułgarów na poprzednie stanowiska.

Dnia 1 lipca rankiem bułgarzy ponowili atak, przeszli rzekę Zletowo i rozdzielili prawe skrzydło od lewego skrzydła wojsk serbskich.

Obecnie na Owczym Polu nastąpiło zawieszenie działań wojennych, gdyż widocznie nie strony są zupełnie wyczerpane.

O ostatnich zwycięstwach armii serbskiej, donoszą ze źródeł serbskich, co następuje:

Zajęcie Istipu jest wspaniałym zwycięstwem armii serbskiej na całym froncie. Bułgarzy cofają się ku Radomisztu i Poczewo. Ośmiomniowa krwawa bitwa pod Bregalnicą skończyła się klęską bułgarów. Czwarta ich armia cofa się w dolinę rzeki Strumy. Prawe skrzydło i centrum bułgarów doznało poważnych strat.

Greccy podobno zajęli Seres i jednocześnie posuwają się od strony jeziora Dojros, z zamiarem otoczenia armii generała Iwanowa.

Wczorajsze depesze Wschodniej agencji europejskiej przyniosły znów sensacyjną wiadomość o wkroczeniu wojsk rumuńskich do Bułgarii bez uprzedniego wypowiedzenia wojny.

„Local Anzeiger“ donosi zaś z Konstantynopola, że Rumunia zawarła już z Turcją umowę, mającą na celu wstrzymanie zbytniego wzrostu Bułgarii. Mocą tej umowy Turcja ma wy-

stawić na granicy bułgarskiej 30,000 wojska, by podyktować Bułgarii warunki pokojowe. Jeżeli Bułgaria warunków tych nie przyjmie, wojska rumuńskie i tureckie rozpoczną kroki wojenne. Sytuacja ta wywołała we Wiedniu wielkie wrażenie i postawiła dyplomację austro-węgierską w bardzo trudnym położeniu.

St.

Sejm galicyjski.

Wyborami z kuryi wielkiej własności sejm galicyjski został ustalony na najbliższe sześćoście.

Najliczniejszym stronnictwem w nowym sejmie będzie stronnictwo centrum, grupujące się około „Gazety Narodowej”. Centrum powstało po wyborach w roku 1908 przez połączenie się kilku załedwie posłów (Marszałkowicz, Kozłowski, Wrześniowski, Sobolewski) w osobny klub sejmowy. Przez secesję od autonomistów centrum wzrastało bardzo szybko i przy końcu ubiegłej kadencji sejmowej liczyło już 18 posłów. Na jego czele stoi książę Witold Czartoryski, obok niego główną rolę w niem odgrywają: Włodzimierz Kozłowski i Tadeusz Cieński, prezes Rady Narodowej.

Ostatnie wybory we Wschodniej Galicyi, przeprowadzone przez Radę Narodową, przyniosły centrowcom wielkie zwycięstwo, pomniejszając liczbę posłów autonomistów (t. j. „podolaków”) a zupełnie usuwając z tamtej strony Sana konserwatystów krakowskich, nawet tak wybitnych jak p. Gniewosz, Krański, prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub Dziembowski wiceprezes Rady szkolnej krajowej.

Podnieść trzeba, że centrum jest stronnictwem katolickim i demokratycznym, choć niewątpliwie konserwatywnym. P. Cieński wprowadził do niego żywioły młode i z poza sfery obszarników, jak profesora uniwersytetu Jagiellońskiego St. Strońskiego i profesora Akademii rolniczej, Kasznicę. Centrum jest dzisiaj stronnictwem antiblokowym, grupuje w sobie młodsze demokratyczne ziemianstwo polskie z Galicyi Wschodniej i chętnie wchodzi w sojusz z demokracją narodową przeciw stańczykom. Zastąpi ono w sejmie dawny potężny klub autonomistów, dzisiaj znacznie zmniejszony.

Podolacy byli dawniej najsilniejszym klubem sejmowym. Z pośród nich wychodzili prezesi Koła polskiego, ministrowie i namiestnicy, jak znakomity Grocholowski, Apolinary Jaworski, Dzieduszycki, Abrahamowicz, Piniński, do podolaków, czyli autonomistów należy także obecny marszałek krajowy, hr. Gołuchowski. Walka przeciw blokowej reformie wyborczej zbliżyła w ostatnich miesiącach podolaków do centrum tak

dalece, że różnica pomiędzy obiema grupami ujawniała się chyba w tem, iż podolacy należeli do wspólnej ze stańczykami „Prawicy sejmowej”, a centrowcy tworzyli klub samodzielny. W czasie ostatniej akcji wyborczej dokonała się masowa secesja od podolaków do centrum i niewiadomo, czy się już skończyła.

Stańczycy krakowscy—t. zw. „Prawica krakowska”—wejdą do sejmu osłabieni ilościowo i to znacznie. Z kuryi wielkiej własności zdołali utrzymać obecnie załedwie 13 mandatów zachodnio-galicyjskich.

Prawica krakowska składać się będzie z 20 posłów, a po doliczeniu prezesa Akademii umiejętności J. E. Stanisława hr. Tarnowskiego (który ma głos wirylny w Sejmie) i rektora wszechnicy Jagiellońskiej (w roku przyszłym będzie nim profesor Kostanecki, konserwatysta krakowski) liczyć będzie 22 członków Sejmu. Cyfra ta oznacza osłabienie o 50 procent „Koła krakowskiego”, jak się oficjalnie klub stańczykowski w Sejmie nazywa. W rzeczywistości wpływ stańczyków w Sejmie spadnie jeszcze niżej, ponieważ Koło krakowskie straci obecnie potężnego sojusznika, jakimi byli dotąd konserwatyści wschodnio-galicyjscy. Pozbawieni tego oparcia—stańczycy krakowscy przestaną być tym decydującym o losach kraju czynnikiem, jakim byli od lat 30.

Narodowa demokracja wchodzi do Sejmu wzmocniona moralnie i ilościowo. W kuryi miejskiej zdołała utrzymać stan swego posiadania, t. j. pięć mandatów a we wszystkich prawie okręgach miejskich uzyskała wielki przyrost głosów.

Rzeczywisty wpływ Nar.-demokracji będzie jednak daleko większy, niżby to liczba jej posłów wskazywała. Nar.-demokracja zyskała bowiem w klubie centrum bardzo silnego sprzymierzeńca (40 posłów!) a ponadto Związek chrześ.-ludowy pójdzie z nią w sprawach ważniejszych ręką w rękę.

Klub Ludowców spadnie do 14 posłów w nowym Sejmie (dawniej liczył 21 posłów).

Polska demokracja utrzymała z trudem i przy pomocy żydów swój stan posiadania. W nowym Sejmie liczyć będzie 17 posłów.

Miasto Lwów wybrało dwóch mieszczan-demokratów (prezyd. Neuman i kupiec Riedl). Obaj ci posłowie nie będą należeć prawdopodobnie ani do lewicy, ani do żadnego z klubów sejmowych.

Do polskiej reprezentacji sejmowej należy w końcu 9 wirylistów.

Tak więc skład przyszłego sejmu galicyjskiego, obejmującego 161 członków, będzie następujący:

Centrum i aut.	40
Ukraińcy	31
Konserw. krak.	22
Demokraci	17

Ludowcy	14
Wiryliści	12
Narod. dem.	10
Zw. chrz. lud.	9
Demokr. post.	2
Mieszcz. bezp.	2
Starorusini	1
Niemiec	1

Pisma obliczają, że z powyższej ilości posłów blok przeciwko reformie wyborczej, według opracowanego już projektu, składać się będzie z 67, blok zaś za projektem reformy—94.

Polska szkoła nauk politycznych w Krakowie.

Nadesłano nam, z prośbą o wzmiankę, obszerny, szczegółowy program tej szkoły, mającej rozpocząć w jesieni bieżącego roku swój trzeci rok istnienia.

Z programu tego streszczamy najwybitniejsze ustępy.

Zadaniem szkoły jest nietylko dostarczyć swym uczniom wiadomości, dających wyższe wykształcenie obywatelskie, zapomocą wykładów, ale także zachęcić do dalszych samodzielnych i praktycznych badań.

Kurs całkowity jest dwuletni.

Wykłady odbywać się będą w godzinach popołudniowych, od 5-ej do 7-ej, aby umożliwić uczniom czy to uczęszczanie do innego zakładu naukowego, czy też pracę samoistną w bibliotekach publicznych, lub zbiorową w pracowniach szkoły.

Codziennie od 7-ej do 8-ej odbywać się będą pod kierunkiem asystentów p.p. d-rów Rybarskiego i Winiarskiego ćwiczenia seminaryjne z zakresu wykładanych przedmiotów.

Wykłady trwają od 4 listopada do 24 czerwca.

Zapisy przyjmowane są w drugiej połowie października.

Kandydaci i kandydatki mają przedstawić świadectwo ukończenia szkoły średniej, lub w braku tego wykazać odpowiednią dojrzałość umysłową i dołączyć 2 egzemplarze swej fotografii na kartonie w formacie wizytowym, oraz wnieść przy zapisie 200 koron (80 rubli) jako opłatę roczną.

Egzamina kosztować będą kończącego kurs ucznia 90 koron (36 rub.); można jednak poddawać się egzaminom co roku, płacąc za każdym razem połowę tej kwoty.

Na wygotowanie dyplomu należy wnieść 10 koron (4 rub.).

Razem więc nauka w razie szczęśliwego uzyskania dyplomu po dwuletniej pracy kosztować będzie 500 koron (200 rub.).

KRONIKA TYGODNIOWA.

Termin przeprowadzek.—Co z tego wynika.—Przeprowadzki, a państwa bałkańskie.—Strajk i fabrykanci—Cichy lokaucik.—Jak oświetlają ludzie strajk.

Do mego mieszkania wpada jakiś wzburzony jegomość, wymachuje kijem to przed sobą, to za sobą i woła:

— Jeśli mi pan nie opróżnisz na jutro mieszkania, przyjdę tu z ludźmi i pana wyrzucę.

— Z jakich powodów pan to zrobisz?

— Bo mnie się na łeb wprowadzają...

— A przecież tu chodzi nie o łeb, tylko o mieszkanie.

Jegomość zsiniał cały.

Bojąc się, aby go szlag nie trafił—rzekłem do niego już nieco łagodniej:

— Wynająłem i ja mieszkanie od 1-go lipca nowego stylu, ale ponieważ uparty litwok wniósł do Łodzi styl stary i chce koniecznie darmo mieszkać pół miesiąca, przeto, ja niemogę się panu usunąć.

— Co to za porządki? jak zarząd miasta na takie rzeczy może pozwolić?.. Czy radni łódzcy nigdy się nie przeprowadzali!

— Radni łódzcy!.. a czyż wielmożni radni łódzcy, z których niejeden we własnym mieszkaniu pałacu, takimi drobiazgami, takimi bagatelkami mają sobie zawracać głowę? Niech tam publiczność łamie sobie karki, niech przeklina

się wzajemnie, niech z powodu tych przekleństw potem urośnie 5555 spraw sądowych o obelgi, to już jej interes—radni jednak nasi kwestyi przeprowadzek naprawdę na serwo w Łodzi traktować nie mogą, bo szkoda jej poświęcić nawet pół godziny drogiego dla mężów tych czasu...

— Co mi pan radnymi zawracasz głowę—wrzasnął mój jegomość nad uchem—tu nie potrzeba radnych, tu niema nic do rozstrzygnięcia. My nie obchodzimy Nowego Roku 14 stycznia, ani Bożego Narodzenia 7 stycznia. Kodeks cywilny Napoleona, choć go p. Kokowcew uważa za przestarzały, ale który dotąd u nas obowiązuje, mówi wyraźnie, że przeprowadzki powinny odbywać się w dniu 1-ym każdego kwartału, a czas przeprowadzki nie ma trwać dłużej niż dni 8.

— Jeżeli właściciele domów wynajmują lokale do dowolnych terminów, to wprowadzają w mieście zamęt karygodny i sami powinni za to ponosić straty.

Spokojną naszą dyskusję, urozmaiconą niekiedy świstem kija mojego następcy w lokalu dwupokojowym, przerwał wrzask na podwórzu:

— Wynosić mi się tu z waszymi gratami!

— Jeno stuł pysk... Patrzcie no—elegancka, hrabina... ona moje mahonie nazywa „gratami”—jak ci dam w jadaczkę, to ci twój pański garnitur z gęby wyleci...

— Sprobnij, sprobnij, ty śmieciarko!

— Patrzcie ją. Myślałby kto, że to jest coś porządnego... Jaśnie pani... A to zwykła pomywaczka...

Rozległ się trzask, przypominający starcie re-

ki z twarzą, potem krzyk, następnie wymsty i jęczenie straszne...

Kiedy przybiegłem do okna, zobaczyłem dwie jejmości trzające się na podwórzu. Pyszny kapelus, ubrany jaskrawymi kwiatami—płynął w rynsztoku, jak flota grecka, ku Salonikom, aby wzmocnić zwyciężką armię grecką i na szczątki rozbić bułgarów. Do wojennego konfliktu wdały się i inne państwa... Na ratunek matce pośpieszył synek ze szczotką, niby to Serbia, oraz małeńka czupurna dziewczynka, przypominająca krzykiem Czarnogórze... Konflikt bałkański, przeprowadzki, podwórzowy... zaostrzał się. Stróż rozpoczął mobilizację, uzbrowiłszy stróżkę w haczyk żelazny, a siebie w miotłę, chłopaka zaś pchnął po „pana rewierowego”, który miał reprezentować pośrednika.

Narecznie udało się rozbroić poważnionych. Nowa lokatorka, pochwyciwszy z rynsztoka ukwiecony kapelus—cofała się z przekleństwem i pogróżkami pięścią... Zupełnie tak, jak u dużych mocarstw, a kiedy była już blisko bramy, nie zapomniła podnieść przy głównym statku żagli, ukazując najważniejszą część pancernika, przyszykowaną do strzału.

Szczęściem, że stróż, zamknąwszy bramę, ochronił wszystkich nas od straszego, trującego wybuchu.

To jest jeden z obrazków łódzkich przeprowadzek, nie opisuję tu 1500 zemdlań, 2600 chorób ciężkich, 7600 ostatnich not dyplomatycznych i t. p.

Tak, tak, nie opisuję—ale i to chyba jest

Z profesorów uniwersytetu krakowskiego wykladać będą w szkole: Stanisław Kutrzeba, Michał Rostworowski, Włodzimierz Czetwertyński, ksiądz Kazimierz Zimmermann, Adam Krzyżanowski, docenci uniwersytetu Ludomir Sawicki, Władysław Wróblewski, Roman Rybarski, radca szkolny dyrektor Tomasz Soltyś, naczelnik miejskiego Biura statystycznego dr. Kazimierz Wład. Kumaniewski, adwokat w Poznaniu dr. Konrad Kolszewski, dr. Edward Strasburger, redaktor „Dziennika Kijowskiego” dr. Joachim Bartoszewicz, Roman Dmowski, wreszcie asystent szkoły dr. Bohdan Winiarski.

Przedmiotów wykładanych w roku bieżącym będzie 20. Z nich wymienimy następujące. Geografia gospodarcza ziem polskich. Ustrój państwowy Polski za Stanisława Augusta. Rozwój konstytucji angielskiej. Rozwój gospodarczy ziem polskich w XIX i XX stuleciu. Ustrój państwowy austriacki (22 godziny) i rosyjski (22 godziny). Administracja austriacka (20 godzin) oraz niemiecka i pruska (10 godzin). Rząd i stronnictwa w Rosji i w zaborze rosyjskim (12 godzin). Stosunki polityczne, administracyjne i społeczne na Rusi (15 godzin). Polityka agrarna (12 g.) i społeczna (10 g.). Kooperacje i i asocjacje (8 g.). Wychodźstwo i prawo emigracyjne. Statystyka ziem polskich i t. d.

Na wykład pojedynczego przedmiotu wyznaczono najwyżej 22 godziny, najmniej 8 godzin.

Z FABRYK.

W fabryce Zylberblata przy ulicy Prywatnej Nr. 3, porzuciło pracę bez wypowiedzenia 2-ch tygodni, 158 robotników.

W fabryce Monica Brokmana i Sielbera przy ul. Benedykta Nr. 47 robotnicy zażądali podwyżki płacy o 35% i porzucili pracę.

W fabryce H. Sielberga przy ul. Piotrkowskiej Nr. 158 robotnicy porzucili pracę.

W fabryce Michała Cohna przy ul. Wierzbowej 111 robotników porzuciło pracę.

W fabryce M. Pesischa przy ul. Południowej Nr. 52 robotnicy porzucili pracę.

W fabryce Braci Dobranickich, przy ul. Cegielnianej Nr. 89, porzuciło pracę 74 robotników w oddziale przedzalni; pracuje jeszcze 116 robotników.

W fabryce Raskina i Blocha, przy ulicy Włodzkiej Nr. 43, w oddziale wyrobów guzików kokosowych porzuciła pracę druga partya robotników w liczbie 41. (Uprzednio porzuciło pracę 74).

W fabryce tkackiej E. Berlina, przy ulicy Południowej Nr. 80, porzuciło pracę 25 robotników.

W fabryce przedzalniczej Henryka Mitke,

przy ul. Długiej Nr. 118, porzuciło pracę 48 robotników.

W fabryce M. Warchiwkera, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 23, porzuciło pracę 28 robotników.

W fabryce Kohna i Babata, przy ul. Suwalskiej № 6, porzuciło pracę 16 robotników.

W fabryce P. Marguliesy i S-ki, przy ul. Karola № 3, porzuciło pracę 16 robotników.

W fabryce tkackiej I. Hammera, przy ulicy Miłsza № 55, porzuciło pracę 20 robotników.

W fabryce Czernińskiego i Zarzewskiego porzuciło pracę 12 robotników.

W fabryce Serejskiego i Dubsona w oddziale bawełnianym, przy ulicy Długiej № 93, robotnicy porzucili pracę.

W fabryce Edwarda Mühle, przy ul. Leszno № 3, porzuciło pracę 60 robotników.

W fabryce M. Rabinowicza, przy ul. Lipowej Nr. 77, porzuciło pracę 25 robotników.

W farbiarni S. M. Rapaporta, przy Zielonym Rynku № 7, porzuciło pracę 19 robotników.

W fabryce akc. T-wa Karola Benicha, przy ulicy Wólczńskiej № 66, w oddziałach wykończalni i tkalni porzuciło pracę 239 robotników, z liczby 350.

W fabryce tegoż Towarzystwa przy ul. Łąkowej № 11, porzuciło pracę 342 robotników.

W fabryce Franciszka Ramischa, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 148, w oddziale przedzalni 182 robotników zażądało podwyższenia płacy o 20%. W fabryce tej pracuje 575 robotników.

W fabryce Aurbacha, przy ulicy Mikołajewskiej Nr. 68, zażądało podwyższenia płacy 21 robotników.

W fabryce przedzalniczej Gustawa Szrejera, przy ul. Dzielnej Nr. 44, zażądało podwyższenia płacy 117 robotników.

W fabryce Gutmana, przy ulicy Cegielnianej № 108, robotnicy wyrabiający korty, zażądali podwyższenia płacy. Żądań ich jednak nie uwzględniono i ostemplowano książki.

W fabryce M. Kutnera, przy ulicy Łąkowej № 4, zażądało podwyższenia płacy o 20—30% 71 robotników.

W fabryce tkackiej G. Mazo, przy ulicy Cegielnianej № 68, robotnicy przed 6-ciu tygodniami otrzymali 10% podwyżki. Obecnie ponowione żądania, otrzymali jeszcze 12%. W fabryce tej pracuje 90 robotników. Praca nie była przerwana.

W fabryce Maksymiliana Szyffera, przy ulicy Wólczńskiej № 127, ogłoszono, „że z powodu porzucenia pracy przez część robotników fabryka dziś została zamknięta na czas nieograniczony”. Pracowało w niej 280 robotników.

dostateczne, aby ocenić, jak ta bołaczka potrzebuje w Łodzi uregulowania.

Po za kwestyą mieszkaniową — nic nowego. Rozpoczęły się kanikuly miejskie. Młodzież w mundurkach coraz rzadsza, gdyż, kto mógł tylko, to wysłał swoje dzieci gdzieś na wieś, aby zaczerpnęły świeżego powietrza.

Z powodu strajku fabrykanci, liczniej niż zwykle opuszczają miasto nasze, sądząc, że będą mieli dosyć czasu rozpocząć sezon leśny we wrześniu, lub październiku.

Tymczasem po mieście krążą tysiące legend, a co jedna to niedorzeczniejsza, to bezkrytyczniejsza. Mimo to nawet ludzie inteligentni powtarzają je po omacku, nie wiedząc, skąd wzięte, i kto był ich twórcą.

Więc daje się słyszeć wieść o strajku powszechnym, gdzie wszystko ma stanąć: koleje, telegrafy, telefony, tramwaje... tylko pono resorówkom jednokonnym będzie wolno uwijać się po mieście.

Terminy tego strajku były różne. Raz miał się on odbyć w ubiegły wtorek, potem w ubiegły czwartek... przeniesiono go znów na parę dni później i tak z dnia na dzień płyną po bruku łódzkim plotki jedna za drugą... a wszystko to podobne do depesz z pola bitwy, która rozgrywa się na południu między bułgarami, serbami i grekami. Jeżeli telegram pochodzi z Białogrodu, to serby tłuką niemłosiernie bułgarów. Jeżeli z Sofii, to odwrotnie.

Dziś depesza mówi, że wojska serbskie za-

brały 50,000 bułgarów do niewoli i 120 armat, na drugi dzień porcja ta się zwiększa i t. d. i t. d. Gdyby to wszystko zsumować, już Bułgaria byłaby nie tylko bez wojska, ale niepodobnafabryani jednego obywatela... Grecya od tygodnia oskrzydla bułgarów, którzy się ruszyć nie mogą, wywozi ich tysiącami na wyspy morza Egejskiego, niszczy, gnębi, a mimo to widocznie wyrastają, jak grzyby po deszczu, bo jeszcze się o nich pisze.

Same łgarstwa...

I to, co się też tłucze o strajkach w Łodzi, co się przelewa, jak „z pustego w próżne” w cukierniach i restauracjach, to wszystko fantazyje z tysiąca i jednej nocy.

Nic poważnego ani od jednej strony ani od drugiej dowiedzieć się nie można. To pewno, że istnieje cichy lokaułk fabrykantów... Tymczasem w prasie poza łódzką ukazują się różne korespondencje, z których każda coraz to nowe podaje oświetlenie faktów.

Ten korespondent bierze kwestyę realnie, ów nastroja się na nutę poetyczną. Przytoczyliśmy już jedną taką korespondencję ze „Słowa” warszawskiego, teraz wypisujemy ustęp z „Gońca Zagłębia”, w którym p. Frenkiel taki nastroj w tej kwestyi nadaje.

„Robotnik łódzki rozpoczął walkę o lepsze warunki pracy i płacy, nie licząc się z widokami ich zdobycia, gdyż rezultat walki wydał mu się na razie—pod względem materialnym—zgoła obojętnym.

W fabryce M. Gopana, przy ulicy Długiej № 91, zażądało podwyżki 30 robotników.

W fabryce akc. Tow. Wójdyłstowskiego przy ulicy Piotrkowskiej № 214, nastąpiło porozumienie. Robotnicy w poniedziałek przystąpią do pracy.

Do dnia wczorajszego, według urzędowych danych, porzuciło pracę 46,967 robotników.

W fabryce Krusche i Endera w Pabianicach wywieszono ogłoszenie, wzywające robotników do powrotu do pracy na dotychczasowych warunkach. Jeśli w poniedziałek i wtorek robotnicy nie powrócą, fabryka ma rozpocząć przyjmowanie nowych robotników na dotychczasowych warunkach pracy. (e)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Tolimira. Jutro Radomity. W poniedziałek: Dobrogosta.

ZEBRANIE. Jutro o godz. 2 pp. zebranie czl. Stow. społ. „Siła” (Rokicińska 6).

— Og. zebr. bałuckiej kasy posagowej (Mikołajewska 54) o g. 6 wiecz.

ZABAWA LESNA. Jutro chór polski przy kościele św. Krzyża urządza zabawę w lasku p. Langego w Radogoszczu. Początek o godz. 12 w południe.

Dziś dzień nieprotestowy.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Puffkego, ul. Włodzka 47.

Wiadomości kościelne.

(x) Poświęcenie stacyi na Jasnej Górze.

J. E. biskup kujawsko-kaliski, ks. Stanisław Zdzitowiecki ogłasza, że obchód 1600-iej rocznicy wydania edyktu medyolańskiego przez Konstantyna Wielkiego będzie w Częstochowie połączony z poświęceniem stacyi Męki Pańskiej na Jasnej Górze.

W d. 31 sierpnia odbędzie się uroczystość, w której — jak pisze swoim wezwaniu pasterskiem ks. biskup Zdzitowiecki — wezmą udział zapewne wszyscy pasterze-biskupi nasi pod przewodnictwem J. E. nowego arcybiskupa, ks. Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa metropolity warszawskiego.

KRONIKA.

(e) Opłaty akcyzowe. Gubernator piotrkowski otrzymał zawiadomienie władzy wyższej, że wydział do spraw gospodarki miejskiej ministerium spraw wewnętrznych zaprojektował prze-

Robotnik chciał przerwać pracę, chciał porzucić fabrykę, chciał otrząsnąć ze siebie pył wełny i bawełny,—chciał uciec od piekielnej muzyki inaszny.

Ucieczka z fabryk, ucieczka z miasta—oto hasło, tajemnym szeptem podniecające odrętwiałą duszę łódzkiego robotnika fabrycznego.

Powrót do roli, powrót na wieś, w pola, do opuszczonych od lat izb wieśniaczych—oto hasło, które dziwnymi dźwiękami poruszyło struny duszy zmęczonego życiem miejskiem prarolnika, prawieśniaka.

Istny czar płynię z powyżej przytoczonego artykułu, którego źródłem jest ciężka walka o byt...

W życiu ludzkim dużo jest chwil nastrojowych i dużo poczui... może i w tym wypadku jest nieinaczej, ale żeby to wziąć za podstawę obecnego strajku... to przecież chyba największą fantazyą obdarzonemu robotnikowi nie przyszłoby do głowy.

Powrót na wieś? po co?

Gdzież jest tyle ziemi w Królestwie Polskim, aby mogło wyżywić 28 procent ludności robotniczej, która żyje z przemysłu?

To też kwestya obecnego strajku na długo pozostanie sfinkssem, dopóki czas sam nie przyniesie rozwiązania tej wielkiej jak na teraz dla nas tajemnicy.

zawieszenie z dniem 1 stycznia 1914 r. miasta Łodzi z II na miasto I rzędu pod względem opłaty patentowej z fabryk i zakładów dla wyrobu i sprzedaży napojów wysokokowych i wyrobów technicznych.

Za podstawę do projektu tego posłużyły dane, przedstawione przez zarządzającego akcyzą w kaliskiej i piotrkowskiej guberniach, o stanie ekonomicznym i rozwoju handlowo-przemysłowym m. Łodzi.

Dla urzeczywistnienia projektu tego wydział gospodarczy ministerium zażądał przedstawienia niektórych dodatkowych danych zebranych przez policję.

Dodać należy, że wraz zaliczenia Łodzi do I rzędu pod względem opłaty patentów akcyjnych, patenty na browary, rektyfikacje, handle win, restauracje i dystrybucje będą znacznie droższe.

(e) Nowe linie telefoniczne. Dzierżawca majątku Puczniew, należącego do p. Wernera, p. Czesław Silewicz, poczynił u władz starania o pozwolenie na budowę nowych linii telefonicznych pomiędzy wsiami Mianów, Sarnów, Błoto i Bełdów i połączenie tych linii ze stacją telefoniczną w Aleksandrowie. Stacja Aleksandrów pobierać ma za połączenie po 100 rb. rocznie.

W ten sposób w gminie Puczniew powstaje cała sieć telefoniczna, która miałaby połączenie z Łodzią przez Aleksandrów.

(a) Powodzenie spółki włościańskiej. Przed mniej więcej dwoma laty w Topoli Królewskiej pod Łęczycą powstała spółka mleczarska włościańska, która rozwija się tak pomyślnie, iż obecnie zarząd jej przystępuje do otwarcia pierwszej filii. Zakład ten powstanie na Leszczu pod Łęczycą.

(x) Pomoc prawnicza. „Hajnt“ w artykule wstępnym domaga się zorganizowania pomocy prawniczej dla żydów, którzy ucierpieli z powodu bojkotu.

(e) Z rynku zbożowego. Ceny zboża na łódzkim rynku zbożowym w dalszym ciągu poszły nieco w górę.

Dzisiejsze ceny są następujące: pszenica 240 funt. 7 rb. 30 kop.—7 rb. 50 k., żyto 230 funt. 5 rb.—5 rb. 25 k., jęczmień 200 funt. 5 rb.—5 rb. 20 kop., owies 140 funt. 3 rb. 70 k.—3 rb. 90 kop., wyka 260 funt. 8 rb.—8 rb. 50 kop., peluska 260 funt. 8 rb. 50 kop.—9 rb. 50 kop., groch 260 funt. 8 rb. 50 kop.—9 rb. 50 kop., groch „Victoria“ 10 rb. rb.—11 rb., łubin niebieski 260 funt. 6 rb.—7 rb., żółty 7 rb.—8 rb., biały 6 rb.—6 rb. 50 kop. Siano 2 rb. 10 k.—2 rb. 30 k. za centnar, koniczyzna 1 rb. 70 k.—1 rb. 90 k. za centnar.

(e) Nowy kościół ewangelicki. Zarząd parafii ewangelicko-augsburskiej św. Trójcy w Łodzi przesłał do naczelnika powiatu plan budowy nowego kościoła ewangelickiego na Bałutach przy ul. Dworskiej, sporządzony przez inżyniera Karpińskiego, dla przesłania go rządowi gubernialnemu do zatwierdzenia.

Według planu tego kościół zbudowany będzie w stylu gotyckim kosztem 80,000 rb. Będzie on stanowił kościół filialny parafii św. Trójcy.

(x) Z muzeum nauki i sztuki. W sali na III piętrze, opróżnionej po wystawie sztychów, rozwieszono znaczną liczbę tablic statystycznych, dotyczących sprawy alkoholizmu. Streszczają się w nich wyniki badań nad wpływem alkoholu na długość życia, zbrodniczość, zdolność karmienia, odżywiania i t. d., zestawione przez najwybitniejszych uczonych europejskich. Nie powinny więc one być obojętne dla tych wszystkich, których sprawa alkoholizmu interesuje.

W niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 6-ej w dziale tem udzielać będzie objaśnień dr. Stanisław Skalski.

(e) Z przytułku noclegowego. Wskutek zimy i deszczu liczba pensjonarzy w przytułku noclegowym znów się zwiększyła. Wczoraj nocowały 62 osoby w tej liczbie 13 kobiet, podczas gdy za dni pogodnych zgłaszało się na nocleg zaledwie 40 osób.

(h) Ze Zgrom. majstrów piekarskich. W czwartek, o godz. 4 po poł. odbyło się kwartalne zebranie członków Zgrom. majstrów piekarskich pod przewodnictwem starszego Zgromadzenia, p. W. Kopczyńskiego. Zapisano uczniów 11, wypisano na czeladników pp.: T. Schmidke, W.

Droża, F. Lomińskiego, M. Tomczaka, T. Hira, M. Sobczaka, W. Pietrzaka i Cz. Siedlinowskiego. W kasie wdów i sierot było 896 rb. W Tow. poz.-oszczęd. Rzem. chrześc. 300 rb., w Tow. przemysłowców łódzkich 3,111 rb. 60 kop., u kasyera 19 rb. 65 kop., ogółem 4,427 rb. 25 k. Komisya rewizyjna znalazła książki i fundusze w porządku.

(h) Ogólne zebrania. W nadchodzący wtorek 15 b. m. o godz. 4-ej po południu w lokalu własnym, przy ul. Miłsza № 46, odbędzie się ogólne zebranie członków Zgromadzenia majstrów rzeźniczych.

— W poniedziałek 14 b. m. o godz. 4 po południu, odbędzie się ogólne zebranie członków Zgromadzenia majstrów tkackich, przy ul. Przejazd № 1.

(e) Z Kochanówki. Onegdaj komisya złożona z naczelnika powiatu łódzkiego p. Makarowa, inżyniera powiatowego p. Karpińskiego, lekarza d-ra Cadarskiego i pastora Gundlacha oraz członków zarządu szpitala w Kochanówce dokonała oględzin kanałów ściekowych szpitala w celu urządzenia budowy filtrów i wyboru ich systemu. Po dokonaniu oględzin komisya zarządziła zaprowadzenie skanalizowania budynków i urządzenia filtrów według systemu, zaprojektowanego przez firmę drezdeńską.

(x) Ruch chorych. W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu ubiegłym przedstawia się, jak następuje:

W dniu 30 czerwca r. b. było chorych na ospę 4, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 2, zmarło 2, pozostało na kuracji w dniu 7 lipca r. b. chorych 4. Na szkarlatynę było chorych 10, przybyło 5, zmarł 1, pozostało 14. Na dur wysypkowy było 6, wypisało się 6. Na różę był chory 1, przybył 1, pozostało na kuracji 2. Na dysenterję przybył chory 1, pozostało na kuracji 1. Na odrę przybył chory 1, wypisał się 1.

Ogółem w dniu 30 z. m. było chorych 21, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 10, wypisało się 8, zmarło 3, pozostało na kuracji w dniu 7 b. m. chorych 21.

(x) Przeniesienie biura. Biuro stowarzyszenia pracowników ciesielskich przeniesione zostało z ul. Radwańskiej na ul. Grabową nr. 31. Biuro otwarte jest w każdą środę o godz. 7 wieczorem.

(x) Złoty Róg. Wyszedł numer 28 „Złotego Rogu“ poświęcony twórczości Ryszarda Wagnera, z okazji setnej rocznicy urodzin. Numer ten artystycznie ilustrowany zawiera następujące artykuły: Maryan Dienstl „Wagner a Polska“, Henryk Opieński „Problem Bayreuthu“, Dr. Zdzisław Jachimecki „Parsifal“, J. Appenzlak „Ryszard Wagner“, Impresya Mir. Poznański „Wagner i publiczność“. Poza tem w numerze tym zamieszczono cały szereg szkiców literackich Ryszarda Wagnera.

(x) Zabawa ogrodowa. Zarząd związku malarzy „Łączność“ urządza jutro w niedzielę 13-go b. m. o godz. 1 po poł. dla swych członków i zaproszonych gości w ogrodzie przy ul. Widzewskiej nr. 187 zabawę urozmaiconą muzyką tańcami i t. d.

(e) Zaprotęstowanie budowy. Właściciele domów przy ul. Kruczej, zbiegającej się z ul. Widzewską, zwrócili się do magistratu z protestem przeciw uznaniu przez komisję budowlaną placu Silbersteina i Szapowała, przy ul. Widzewskiej № 236—238 za odpowiedni pod budowę fabryki, ponieważ budowa ta—zdaniem ich—tamować będzie dostęp do ulicy Widzewskiej. Wskutek tego prezydent miasta p. Pieńkowski zbadał wraz z inżynierem miejskim sytuację na miejscu i protest właścicieli domów przy ul. Kruczej jako niesłuszny—odrzucił.

(e) Optakana ulica. Dzieląca miasto ze wsią Chojny ulica Tuszyńska przy zbiegu z ul. Nowopabianicką od lat kilku obfituje w doły i bajury, uniemożliwiające przejazd po niej. W ostatnich dniach podczas przeprowadzek zdarzyło się kilka wypadków przewrócenia fur z rzeczami i biedni właściciele rzeczy ponieśli dotkliwie straty. W tem też miejscu w bajurze przewróciła się fura z wapnem i wyróciła się dorożka, wioząca pasażerkę, która skąpała się w cuchnącem błocie. Konie, ciągnące ciężary, są wprost mordo-

wane przez woźniców. Zasypanie tych dołów pociągnęłoby zaledwie koszt kilku rubli, gdyby sprawą tą zajęła się władza i poleciała doprowadzenie do porządku ulicy właścicielom sąsiednich posesji. Sprawą tą również zainteresować się powinni członkowie Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

(e) Z komisji budowlanej. Miejska komisya budowlana pod przewodnictwem vice-prezydenta p. I. Andrejewa dokonała wczoraj oględzin następujących nowych budowli:

1) Jochela Monszajna przy ul. Wolborskiej nr. 35, budynku piętrowego przeznaczanego na zakład kąpielowy. Komisya uznała budynek za urządzony według wymagań higieny i postanowiła przyjąć go z warunkiem ułożenia w korytarzach linoleum, pokrycia w łaźni stopni deszczkami i pomalowania farbą olejną wanien, mykwy i ławek.

2) Dawida Bek i Icka Gniazdo przy ul. św. Jakóba nr. 2, lokalu położonego w oficynie a przeznaczanego na urządzenie zakładu dla mielenia kaszy. Komisya lokal przyjęła.

3) Joska Secemskiego przy ul. Nowomiejskiej nr. 15, trzypiętrowej oficyny i nadbudówki 3-go piętra na domu frontowym: budowę zostały przez komisję przyjęte z warunkiem zabrukowania w ciągu tygodnia podwórza.

4) Symchy Przednowek przy ul. Północnej nr. 21, zakładu dla wyrobu waty, mieszczącego się w specjalnym budynku parterowym. Komisya przyjęła zakład z warunkiem urządzenia wentylacji mechanicznej i dezynfekcji odpadków.

(e) Komisya szosowa. W dniu dzisiejszym komisya specjalna, złożona z inżynierów, udała się na szosy Łęczycą i pabianicką dla dokonania oględzin i przyjęcia materyałów, przygotowanych do naprawy tych szos.

(x) Teatr „Luna“ przy dzisiejszej zmianie programu prócz kilku innych bardzo interesujących obrazów zapowiada wspaniały dramat w 3 częściach ze złotej seryi Nordisk p. t., „Niebezpieczna kobieta“. W głównych rolach występują: Lili Bek i Robert Dinzen.

(a) Z Tow. śpiewaczego „Pieśń“. Zarząd łódzkiego Tow. śpiew. „Pieśń“ uzyskał pozwolenie władz na urządzenie dla swoich członków zabawy w ogrodzie Podgórskiego w Radogoszczu.

(x) Ze straży. We wtorek, d. 15 b. m., o godz. 7 wieczorem odbędą się ćwiczenia IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domach rekwizytowych tegoż oddziału.

(p) Nieszczęśliwe wypadki. W fabryce przy ul. Dzielnej nr. 78 Jan Remiszewski, 27-letni robotnik, pracując przy maszynie, doznał złamania trzech środkowych palców u prawej ręki. Opatrzył go lekarz Pogotowia.

— Na ul. Piotrkowskiej nr. 78 spadł wczoraj z wozu Walenty Sas, 38-letni woźnica i złamał prawą rękę. Opatrunek założył mu lekarz Pogotowia.

— Ze schodów domu przy ul. Zawadzkiej nr. 15 na Bałutach spadła wczoraj Aleksandra Golińska, 40-letnia służąca, tak nieszczęśliwie, że złamała lewą rękę. Npatrzył ją lekarz Pogotowia.

— Na ul. Zakajnej nr. 54 Stanisław Mazur, robotnik, zajęty przy naprawie studni, uderzony został obracającą się korbą, przyczem doznał okaleczenia głowy i częściowego zdarcia skóry. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu mu doraźnej pomocy, przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala Czerwonego Krzyża.

(a) Strajk w Zgierzu. Wczoraj, o godz. 4 po południu w wykończalni Bredsznajdra i Broda, a w Zgierzu przy ul. Łódzkiej, porzuciło pracę, bez uprzedniego wymówienia, 109 robotników, żądając podwyższenia płacy zarobkowej o 30%.

W tejże fabryce, o godz. 6-ej wieczorem, przy wyjściu z fabryki po pracy, 80 tkaczów zażądało podwyższenia płacy, po upływie dwóch tygodni, o 10%.

We wszystkich oddziałach fabryki tej pracuje 214 robotników.

(a) Kasy chorych w Zgierzu. Wczoraj, o g. 5 po poł., w fabryce maszyn Juliusza Hoffmana w Zgierzu, odbyło się ogólne zebranie pełnomocników kasy chorych. Wybrano zarząd kasy, w skład którego weszli: ze strony robotników pp.: Józef Zamojski, Stanisław Dudek i Fryderyk Hoffman, jako członkowie zarządu, a Kacper Golimowski, Julian Woźnicki i Antoni Brylski, jako ich zastępcy; ze strony fabrykanta weszli w skład zarządu pp.: inż. Zygmunt Sokółowski i Bruno Miller, oficjalista.

Dzisiaj odbędą się wybory 39 pełnomocników do kasy chorych w fabrykach Tow. akc. „Lo-

rentz i Krusche" przy ul. Zegrzańskiej w Zgierzu, zatrudniających 720 robotników. Na 17 b. m. zapowiedziano wybory 30 pełnomocników do kasy chorych w fabryce Bredsznajdra i Brodacza w Zgierzu.

(e) **Fabryka waty w Zgierzu.** Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził plany fabryki w Zgierzu przy ul. Zegrzańskiej, którą zamierzają zbudować pp. Hoffman i Tymieniecki.

(a) **Pożar w Zgierzu.** Dziś, o godz. 6 rano, w fabryce krochmalu E. Neumana przy ul. Wysokiej w Zgierzu, w oddziale suszarni, wybuchł pożar, który objął część towaru surowego i wewnętrzne urządzenia suszarni, a nadto zagrażał przylegającej bezpośrednio do płonącego budynku szarpani Mitznera i 2-piętrowej fabryce Neumana, w której mieści się wykończalnia Kunkla. Na szczęście przybyła na ratunek straż ochotnicza w ciągu godziny pożar umiejscowiła. Spaliła się tylko część suszarni i stosunkowo niewielka ilość towaru.

Straty wynoszą kilkaset rubli.

(x) **Z kasy bałuckiej.** Ogólne zebranie bałuckiej kasy posagowej odbędzie się jutro, 13 b. m., o godz. 6 wieczorem, w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 54.

(a) **Szkarłatyna.** W Retkini, w domu włościanina Józefa Nowaka, wybuchnęła wśród dzieci szkarłatyna. Dotychczas zdarzył się jeden wypadek śmierci na kilka zachorowań.

Na miejsce epidemii władze powiatowe delegowały lekarza oraz felczera.

(e) **Młyn elektryczny.** We wsi Nowosolnej pod Łodzią przemysłowiec p. Gustaw Dryning zaprojektował budowę młyna z zastosowaniem siły elektrycznej. Według sporządzonego planu budowa ta kosztować będzie 50,000 rb.

(a) **Koniokradztwo w okolicy.** Włościaninowi wsi Janowice, w pow. łęczyckim, Mateuszowi Adamiakowi, skradziono w tych dniach parę koni, wartości 320 rb.

— W nocy ze środy na czwartek b. tygodnia, niewykryci dotąd złoczyńcy skradli mieszkańcowi wsi Przylęg, gm. Popien, w pow. brzezinskim, Romanowi Świderskiemu, konia wartości 85 rb.

W obu wypadkach złodzieiów nie wykryto.

Samobójstwa w Łodzi.

Przeglądając statystykę wypadków w Łodzi, skrzętnie prowadzoną od roku 1900 przez założyciela i kierownika Pogotowia ratunkowego d-ra W. Pinkusa, widzimy nadzwyczajny, wprost zaskakujący wzrost liczby samobójstw i zamachów samobójczych w Łodzi.

Podczas gdy w roku 1901 było samobójstw 32, w roku 1912 zanotowano samobójstw w Łodzi aż 241.

Stały wzrost liczby samobójstw w Łodzi datuje się od roku 1905. W roku tym było ich 36, w następnym zaś już 54, dalej w roku 1907 88, w 1908 — 96, w 1909 — 142, w 1910 — 130, w 1911 — 196 i w 1912 — 241.

W tej smutnej liczbie samobójców było 5 małoletnich (2 chłopców i 3 dziewczyny) w wieku od 16 do 20 lat — 70 (w tej liczbie 48 kobiet), od 20 do 30 lat — 86 (w tej liczbie 39 kobiet), od 30 do 40 lat — 49 (w tej liczbie 21 kobiet), od 40 do 60 lat — 28 (w tej liczbie 13 kobiet) i wyżej lat 60 — 3 wypadki.

Według wyznań liczba samobójców dzieli się następująco: 148 katolików, 8 prawosławnych, 27 ewangelików, 42 żydów i 16 niewiadomego wyznania.

Według zajęcia największa liczba samobójców — 141 przypada na klasę robotniczą, rzemieślniczą i służbę domową, następnie 38 na ludzi wolnych zajęć.

Smutna statystyka ta świadczy wymownie o upadku hartu duszy, o braku odwagi do życia wśród niepowodzeń i rozczarowań, braku sił do walki o kęs powszedniego chleba, a co najważniejsze — braku religii.

Bezwyznaniowość, jaką starano się w latach ostatnich szerzyć wśród klasy robotczej, przyczyniła się do stworzenia bandytyzmu i samobójców. Pierwsi nie szczeni swego ni cudzego życia, drudzy wcale nie szczeni swego.

Byłe niepowodzenie, byłe nieporozumienie rodzinne, staje się przyczyną samobójstwa jednostki, która może, gdyby miała odwagę zwalczyć przeciwności życiowe, doczekałaby się po-

myślnej przyszłości.

Ale słaba wola, skarlłowaciała i zgangrenowana dusza, spaczenie pojęcia o godności osobistej, wreszcie tchórzostwo z byle przyczyny popychają do rozpaczliwego kroku.

W latach, gdy jeszcze nie głośzono z trybun wolnej miłości i nie spaczano zdrowych pojęć, o samobójstwach wśród ludzi uczciwej pracy prawie wcale nie słyszano. Wypadki jakiego notowano, zdarzały się jedynie wśród zdeenerwowanych, steranych życiem inteligentów lub chorych umysłowo.

Dzisiejsze samobójstwa dokonywane przez ludzi pracy, przeważnie przez otrucie (na 241 samobójstw 212 z otrucia) przybrały niemal charakter epidemii, z którą należałoby walczyć jak z chorobą zakaźną.

Eng. W.

Z KRÓLESTWA.

Zamknięcie szkoły. Kurator warszawskiego okręgu naukowego polecił niezwłocznie zamknąć 8-klasową szkołę filologiczną w Częstochowie, Czesława Bagieńskiego, odbierając właścicielowi koncesję.

Wykonanie tego rozporządzenia polecono policji częstochowskiej.

Z LITWY I RUSI.

Aresztowanie przestępcy. W Mińsku gubernialnym skradziono czek na 5000 rb. i usiłowano rozbić kasę prywatną. Policja, wysłedziwszy iż sprawca mieszka w hotelu „Metropol“ pod nazwiskiem Mameluk, wkroczyła tam i mimo strażów rewolwerowych żony złodzieja, aresztowała oboje.

W więzieniu Mameluk zeznał, że zbiegł z ciężkich robót, był socjalista, nazywa się Franciszek Wierzbicki, rodem z Królestwa Polskiego.

Emigracja do Ameryki. Gorączka emigracyjna ogarnia ludność mińszczyzny, ogalającą wieś i miasteczka z żywotnych sił robotczych. Agenci różnych towarzystw transportowych działają bezkarnie, bałamucąc lud. Z Ameryki natomiast od tych, co tam pojechali, dochodzą nieraz wieści wcale niewesołe. Uczestniczka jednej z ostatnich wycieczek emigracyjnych, Józefa Juchnowiczówna z pod Mińska, pisze, że, po pierwsze wozili ich nieskończenie długo po lądach i wodach, wreszcie, zamiast do Nowego-Jorku, przywieziono ich do Kanady. Tu kazano emigrantom dopłacić za dojazd do Nowego-Jorku, gdzie stanęli niemal bez grosza. Niektórzy z emigrantów otrzymali zarobek bardzo lichej, inni bez pracy.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Czesko-polska wystawa obrazów. Na dziś na godz. 11 rano zapowiedziano otwarcie czesko-polskiej wystawy obrazów, rzeźb, grafiki, kilimów i pokazu sztuki ludowej czeskiej, serbskiej, bułgarskiej i czarnogórskiej ze zbiorów p. Fr. Hovorki w sali Bazaru polskiego w Zakopanem.

Wystawa zapowiada się bardzo dobrze. W wystawie z licznějšíą kolekcją dzieł występują: artysta czeski Urpka i Vlastimil Hofman oraz wielu czeskich i polskich artystów.

Wynalazki kobiet.

„Kobiety nie dorównają nigdy mężczyznom na polu wynalazków“. Tak się zwykle mówi. Czy słusznie? Przeczy temu twierdzeniu liczba patentów na wynalazki kobiece, udzielanych rok rocznie. A już od lat stu kobiety współubiegają się z mężczyznami na tem polu. W r. 1809 niejaka Marya Kiess, w Niemczech, otrzymała patent za udoskonaloną maszynę tkacką. Następna kobieta zdobyła patent w r. 1815 za ulepszone kopyto do szycia trzewików, w r. 1819 inna —

za przyrząd kuchenny. W r. 1833 we Francji trzy kobiety otrzymały patenty na wynalazki. Liczba ich odtąd wciąż wzrasta w Europie. Na początku XIX w. na 500 patentów, jeden przypadał w udziale kobiecie. W ostatnich latach tegoż wieku — jeden na 115, a dziś — jeden na 75. Jakież wynalazki robią kobiety? Wszelakie — od teleskopów i łodzi podwodnych do lamp. Lecz bliższe rozpatrzenie się wykazuje, że $\frac{5}{6}$ wynalazków kobiecych ogarnia potrzeby życia domowego. To też na 713 patentów, uzyskanych przez kobiety w ciągu półtrzecia roku, 146 tyczyło ulepszeń w stroju, 114 — w przyrządach kuchennych, 35 odnosiło się do mebli, 52 do czyszczenia ubrań i prania, było 31 patentów na aparaty do ogrzewania, 29 na zabawki, 34 na nowe maszyny do szycia, 83 na artykuły medyczne, 22 na przyrządy budowlane, 18 na kufry, torby podróżne, 10 — na tapety, 6 — na namioty i t. d. Były też wynalazki w zakresie bcyklów, ba, nawet automobilów, podków, maszyn do pisania, maszyn drukarskich i t. p. Te cyfry i rodzaj wynalazków przekonywa, że kobiety nie są tak pozbawione zmysłu inwencyjnego, jak przypuszczano przez tyle wieków.

TELEGRAMY.

Wypowiedzenie wojny.

LONDYN, 11 lipca. (wł.) Korespondent „Timesa“ donosi z Sofii, że król Karol rumuński wypowiedział wojnę Bułgarii.

Równocześnie odwołany został poseł rumuński Ghika, który, wyjeżdżając, opiekę nad poddanyymi rumuńskimi zdał poselstwu włoskiemu.

Wkroczenie wojsk rumuńskich.

WIEN, 11 lipca. (wł.) Dziś o godz. 11 przed południem węgierskie Towarzystwo żeglugi na Dunaju otrzymało od rządu rumuńskiego zawiadomienie, że poniżej Orsowy Dunaj jest zamknięty dla żeglugi prywatnej.

W południe rozpoczęło się tam lądowanie wojska rumuńskiego na bułgarskim wybrzeżu Dunaju.

Dzisiaj o godz. 5 rano jazda rumuńska wkroczyła do wsi Spasowo w okraju Balczyku.

Zajęcie Sylistryi.

WIEN, 11 lipca. (wł.) Wojsko rumuńskie zajęło o godz. 4 po południu Sylistryę, nie napotykając oporu. Załoga bułgarska usunęła się z zawczasu.

Bez oporu.

WIEN, 11 lipca. (wł.) Tutejszy poseł bułgarski oświadcza, że bułgarska rada ministrów postanowiła nie stawiać oporu wojsku rumuńskiemu, wkraczającemu na terytorium bułgarskie.

Rzeczywiście, dotychczas armia rumuńska nie napotkała nigdzie oporu.

Przerażenie w Sofii.

WIEN, 11 lipca. (wł.) Równocześnie z akcją rumuńską zapanowało w Sofii wielkie przerażenie, graniczące z przerażeniem.

Król Ferdynand ciężko zachorował z powodu ostatnich wypadków. Ludność domaga się dymisji Danewa.

Wzburzenie zwraca się również przeciw królowi Ferdynandowi.

Na ulicach w Sofii odbywają się wiece.

Rząd obawia się rewolucji. Mówią o detronizacji cara Ferdynanda.

Obawiają się zaprowadzenia dyktatury wojskowej.

Warunki zawieszenia broni.

PARYŻ, 11 lipca. (wł.) Grecya i Serbia skłonne są do zawieszenia broni na następujących warunkach: Wszystkie terytoria na wschód

od rzeki Wardar i na północny wschód przypaść mają Bułgari. Wszystkie zaś ziemie na zachód, aż do Gewgheli weźmie Serbia. Reszta, razem z Kawałą i Serresem, pozostanie w posiadaniu Grecji. Jeżeli Bułgaria zgodzi się na te warunki, zawieszenie broni nastąpić może niezwłocznie.

Zamiary Austrii.

WIEN, 11 lipca (wł.) Prasa wiedeńska oświadcza, że Austria będzie popierała Rumunię i wyraża domniemanie powikłań z tego względu z Rosją.

Odwołanie arc. Ferdynanda.

KRAKOW, 11 lipca (P.) Inspektor generalny armii austriackiej, arcyksiążę Ferdynand, który wraz ze sztabem generalnym rewidował garnizon na pograniczu rosyjskim, wezwany został nagle telegramem cyfrowanym do Wiednia.

Dzienniki krakowskie sądzą, że odwołanie arcyksięcia stoi w związku z wojną na Bałkanach.

Nie w smak...

WIEN, 11 lipca (wł.) Obudziło tu ujemne wrażenie powierzenie interesów rumuńskich w Bułgari po zerwaniu stosunków dyplomatycznych—Włochom, nie zaś Austrii.

Dokument wojenny.

LONDYN, 11 lipca (wł.) Serbski „charge d'affaires“ pokazywał dziś sirowi Greyowi fotografię dokumentów, zawierających rozkaz, wydany 2-jej i 4-jej dywizjom armii bułgarskiej rozpoczęcia akcji wojennej przeciwko Serbii.

Nagły zgon rozczarowanego.

PETERSBURG, 11 lipca (wł.) Wczoraj podczas posiedzenia, odbytego w sprawach słowiańskich, zachorował nagle znany publicysta słowiański, Hieronim Taburno, z pochodzenia serb. W nocy Taburno zmarł na paraliż serca. Jak informują, wypadki słowiańskie na Bałkanach tak przynębiająco oddziaływały na Taburno, że z rozczarowania poniósł śmierć. Zmarły pracował przeważnie w „Nowem wremi“.

W Persyi.

TEHERAN, 11 lipca (P.). Kurdowie z plemienia kałbaczy rzucili się do ucieczki, gdy zbliżył się oddział perskiej brygady kozackiej, ściągającej w dalszym ciągu Salara-ed-Dowlego, ukrywającego się wśród rozbójniczego plemienia Dżau.

RESZTA, 12 lipca (wł.) W Północnej Persyi olbrzymia bieda, ludność perską mieszka w rozwalonych w ziemi wykopanych i dachem nakrytych norach. Wystawnicy rządowi, a raczej dzierżawcy podatków, persowie, zabierają biedakom ostatnią ćerkę. Ludność żywi się ziołami i korzonkami. Nędza straszna.

Zgon dyplomaty.

TOKIO, 11 lipca (wł.) Zmarł hr. Hajaszi, były ambasador w Londynie, który zawarł związek angielsko-japoński.

Wojna w Maroku.

KADYKS, 11 lipca (P.). Krążownik „Estramadura“ wyruszył z wojskiem, które ma wysadzić w Alhusemas.

Z ostatniej chwili.

Położenie Bułgarii.

Paryż, 12 lipca (wł.). Sytuacja w Bułgarii zaczyna być coraz trudniejsza i może się jeszcze bardziej pogorszyć. Jedynie tylko natychmiastowe zawarcie pokoju może uratować Bułgarię. Bułgaria właściwie nie jest jeszcze rozgromiona i mocarstwom nie zależy na jej zniszczeniu. Takie zdanie wypowiadają pisma tutejsze.

Dymisya Danewa.

Berlin, 12 lipca (wł.). Do „Berl. Tageblattu“ donoszą z Sofii, że Danew podał się do dymisji. Na stanowisko prezesa ministrów ma być mianowany Gemaltew, którego zadaniem będzie doprowadzić do jaknajrychlejszego porozumienia z Rumunią.

Rozbite rokowania.

Konstantynopol, 12 lipca (wł.) Rokowania delegata bułgarskiego Nassewicza z Wysoką Portą nie osiągnęły skutku.

Wybuch rewolucji (?).

Berlin, 12 lipca (wł.). „Lokal Anzeiger“ zamieszcza telegram z Sofii, że wybuchnęła tam rewolucja.

Na prezesa ministrów, Danewa, dokonano zamachu, który jednak nie udał się.

Rząd zakazał drukowania dzienników. Wszystkie pisma zamknięte. Zamęt wzrasta.

Dalsze klęski Bułgarów.

Ateń, 12 lipca (wł.). Nocy ubiegłej nadeszła wiadomość, że grecy zajęli Benir Isar, wojska bułgarskie cofnęły się w nieładzie, pozostawiając wyczerpanych i rannych żołnierzy.

Resztki armii bułgarskiej stawały zacięty opór, lecz zostały zmuszone do ucieczki.

Bułgarzy nie stawiają oporu.

Sofia, 12-go lipca (wł.) Tutejsza urzędowa Agencja Bułgarska potwierdza wiadomość, że z powodu rozpoczęcia przez Rosję rokowań o zawarcie zawieszenia broni i pokoju, rząd bułgarski wydał rozkaz niestawiania oporu wojskom rumuńskim. W związku z tem znajduje się wiadomość o poddaniu się w Sylistryi 200 do 300 żołnierzy bułgarskich rumunom.

Posel bułgarski pozostaje.

Sofia, 12 lipca (wł.) Posel bułgarski w Bukareszcie, Kalinkow, otrzymał od swego rządu rozkaz, aby nie opuszczał Bukaresztu, pozostając na swem stanowisku.

Przedwczesna wiadomość.

Saloniki, 12 lipca (wł.) Wiadomość o zajęciu przez greków Seres okazała się przedwczesną.

Warunki zwycięzców.

Ateń, 12 lipca (wł.) Zabiegi tutejszego posła rosyjskiego są na jaknajlepszej drodze. Grecya zgadza się na zawarcie pokoju pod warunkiem jednak, że podział terytorii na Bałkanach odbędzie się bez udziału mocarstw. Grecya gotowa jest ofiarować Bułgari dostęp do morza Egejskiego.

Wiedeń, 12 lipca (wł.) „Slavische Koresp.“ donosi, że prezes ministrów serbskich Pasicz nie zamierza przy zawarciu pokoju obstawiać przy obecnych sukcesach i uważać ich za podstawę rokowań. Przeciwnie, Serbia gotowa jest do daleko idących ustępstw na rzecz Bułgarii. Głównym warunkiem zawarcia pokoju będzie stworzenie nowego sojuszu państw bałkańskich.

Wojownicza Turcyja.

Konstantynopol, 12 lipca (wł.) Organ młodoturków „Tanin“ pisze, że Turcyja nie może pozostać biernym widzem wypadków na Bałkanach. Izzet pasza udał się do Czataldży i objął naczelne dowództwo nad armią turecką.

Rumunia bierze udział w rokowaniach.

Bukareszt, 12 lipca (wł.) Półurzędowa „Rumunia“ zamieszcza dłuższy artykuł, w którym dowodzi, że Rumunia postanowiła wziąć bezpośrednio udział w regulowaniu sprawy bałkańskiej, aby zapewnić sobie należne jej stanowisko na Bałkanach. Rumunia nie łączy wprawdzie mobilizacji z wojną, lecz nie pozwoli na żaden układ, któryby się sprzeciwiał jej interesom.

Bliskość zawarcia pokoju.

Paryż, 12 lipca (wł.). W związku z pertrak-

tacyami, jakie prowadzi Rosya o zawarcie pokoju pomiędzy państwami bałkańskimi, pisma tutejsze podają wiadomość, jakoby zawieszenie broni zostało już zawarte, a zawarcie pokoju nastąpi w najkrótszym czasie.

Lotnik wywiadowca.

Konstantynopol, 12 lipca (wł.). Pewien lotnik, pełniący służbę w armii tureckiej, dokonał lotu nad linią Enos Midia. Zauważył on, że 25-tysięczna armia bułgarska znajduje się w odwrocie z nad morza Marmara.

Minister o trzyletniej służbie.

Paryż, 12 kwietnia (wł.) Były minister wojny Millerand przemawiał w swoim okręgu na temat trzyletniej służby wojskowej. Dowodził on, że wojna pomiędzy Niemcami i Francją zgoła nie jest wykluczona. Gdyby Niemcy miałowicie poniosły klęskę w spółzawodnictwie ekonomicznym, zmusiłoby to ich do chwycenia za broń. Francya musi wobec tego jaknajśpieszniej wprowadzić trzyletnią służbę.

O bunt żołnierzy.

Paryż, 12 lipca (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu izby obradowano nad sprawą buntów żołnierzy przeciwko trzyletniej służbie wojskowej. Rząd ostro napadał na syndykalistów i domagał się dokonania szczegółowych rewizyj w ich lokalach. Postanowiono poświęcić wszystkie posiedzenia w przyszłym tygodniu rozprawom nad przedłożeniami wojskowemi.

Socjaliści—ministrami.

Kopenhaga, 12 lipca (wł.) Królowa Wilhelmina upoważniła przywódcę liberałów, d-ra Bosa do utworzenia gabinetu lewicowego, w którym mogą zasiadać także socjaliści.

Lot Johannistał — Paryż.

Berlin, 12 lipca (wł.) Szwajcarski lotnik Andemars wyruszył o godzinie 4 m. 10 z Johannistału w podróż napowietrzną do Paryża.

Powódź.

Budapeszt, 12 lipca (wł.) W Marmaros Sziget zalana została dolina, 14 domów uległo zniszczeniu. Całe miasto zostało zalane. Jeden z mostów żelaznych został zerwany. 38 domów w okolicy runęło pod naporem wody. W Furta wystąpiła rzeka i zalała całą okolicę, wiele domów zburzonych. Straty bardzo znaczne.

OFIARY.

Na szkołę rzemiosł.

(Przy chrz. Tow. dobroczynności).

B. Wolkowski 50 rb.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Konduktor Brodalka 1 rb. 50 kop.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 12/VII 1913 roku).

	Ząd.	Ofiar.	Tran.		Ząd.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	46.76	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	99.30	92.30	—	B-ku H. War.	—	—	419.25
5% Poz. z 1908	—	—	—	„ Łódz.	—	—	—
5% Poz. z 1906	—	—	—	Akc. Lilpopy	—	—	128
Premj. I emis.	454	444	446	„ Pułkow.	—	—	187.50
II	315	306	—	„ Rudzki	—	—	126
Szlacheckie	313	302	—	„ Starach.	—	—	—
4 1/2 Lis. Ziem.	87.80	86.80	80.75	„ Zawier.	—	—	—
4% Lis. Warsz.	80.80	80.80	80.85	Zyr. zak.	—	—	—
4 1/2 Lis. VII.	84.30	83.30	83.85	5% L. Piotrk.	—	—	—
4 1/2 Lódz. VII.	—	—	—	4 1/2 Obl. W.	—	—	—
4 1/2 Lódz. V	—	—	—	5% L. Częst.	—	—	—
5% L. Z. Ł. VII	—	—	—	Bank K. m. Ł.	—	—	—
				Rudzki n. ak.	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Włgistość w %	Kierunek i prędk. wia- trzy (metrów na sekundę)	U w a g i
11/VII 1 popoł.	787.7	18.2	91	Pa 1	Z dnia 12/VII
11/VII 9 wiecz.	784.9	13.6	97	Pa 8	Temperatura
12/VII 7 rano	784.3	14.2	98	Pa W 1	max. +17.0°C., min. 17.0° Opadu 0.0 mm

Odkrycia i wynalazki.

Trwałość szyn kolejowych. — Elektryczne sygnały ostrzegawcze. — Pięćset kilometrów na godzinę. — Czy możliwe? — Pył węglowy w motorach. — Nowe badania emanacji radowej.

Zarząd kolei centralnej w Nowym-Jorku przedsięwziął w ostatnim czasie nader szczególnie ważne badania nad pęknięciami szyn kolejowych, a niezwykle interesujący wynik tych badań został obecnie ogłoszony przez pisma fachowe.

Przedewszystkiem okazało się, że cztery piąte pęknięć wydarzało się na torach szybko jeżdżących pociągów osobowych, na torach towarowych zaś zaledwie jedna piąta. Jest to dowodem, że szybkość ruchu wywiera bardziej niszczący wpływ na tory kolejowe, aniżeli ciężar krążących po nich pociągów.

Stwierdzono dalej, bardzo interesujący fakt, że zniszczenie obu szyn toru nie jest równomierne. Obserwację tę uczyniono już dawniej, dotąd jednak nie potrafiono zbadać jej przyczyn. Charakterystycznym jest także, że na przestrzeniach, gdzie tor biegnie linią zupełnie prostą, pęknięcia bywają znacznie częstsze, aniżeli na zakrętach.

Fachowcy, dokonujący badań, stwierdzili, że w przeważnej ilości pęknięcia przypisać należy wadom w obrobeniu szyny, pęcherzykom powietrza, które pozostały w odlewie i t. p. O wypadkach pęknięcia dowiadywano się prawie zawsze na czas, dzięki samoczynnym elektrycznym sygnałom kolejowym; pęknięcie szyny powodowało przerwanie prądu, elektrycznego, krążącego przez szyny. Dowiodło to doskonałości elektrycznych urządzeń zabezpieczających, które wobec tego będą zaprowadzane na amerykańskich liniach kolejowych w większej jeszcze mierze, aniżeli dotychczas.

Nad niezwykle ciekawym wynalazkiem w dziedzinie kolejnictwa pracuje od dłuższego już czasu wynalazca amerykański, Emil Bachelet w Nowym-Jorku. Chce on zbadać wiszącą kolejkę, którą wedle jego teoretycznych obliczeń, poruszała się z szybkością 500 km. na godzinę. Niezwykła ta kolejka jest tak skonstruowana, że wagony będą miały do zwalczania jedynie opór powietrza, natomiast tarcie o szyny jest zupełnie usunięte, ponieważ potężne elektromagnesy unoszą wagon w wysokości kilku milimetrów ponad tor. Ważną częścią składową konstrukcji mają być tak zwane solenoidy (zwoje drutu, przez które przepływa prąd elektryczny, a które zachowują się jak magnesy). Solenoidy te ciągną naprzód wagoniki, a równocześnie umożliwiają kierowanie.

Praktyczne doświadczenia nad działaniem swej konstrukcji wykonywa inżynier Bachelet na próbnym torze, długości mniej więcej dziesięciu metrów. Małe wózki, wagi ośmiu kilogramów, obciążone prócz tego 29 kilogramami, wznoszą się w wysokości 12 mm. nad szyną, a solenoidy nadają im niezmiernie szybki ruch naprzód. Bachelet oblicza, że przy zastosowaniu śmigła aeroplanowego do poruszania wózków można osiągnąć olbrzymią chyżość ruchu, wynoszącą do 500 km. na godzinę. Czy jednak uda się pomysł urzeczywistnić?

Na pytanie to odpowiedział niedawno jeden z wybitnych techników kolejowych, M. Geitel, jak następuje: „Próby dokonane przez Bacheleta dowodzą, że pomysł jego da się praktycznie urzeczywistnić. Ale co innego mały tor próbny i małe próbne wózki, a co innego tor prawdziwy i ogromne wagony kolejowe. I moim zdaniem pomysł, aczkolwiek w zasadzie piękny i dobry, nie da się urzeczywistnić na wielką skalę. Tak sądzę, chociaż nie upieram się bynajmniej przy tem zdaniu. Nie wolno zapominać, że w dzisiejszym rozwoju techniki wszelkie prorocтва i przepowiednie nieraz okazują się zawodne, a niejedyn pomysł, uważany narazie za niemożliwy do urzeczywistnienia twór fantazyi, zdobywa sobie prawo bytu wbrew wszystkim przewidywaniom pesymistów”.

Bachelet nie zaprzestaje prób ze swym wynalazkiem, nie zraża się ujemnymi krytykami kolegów w zawodzie, lecz pracuje nad dalszemi udoskonaleniami. Niedaleka już zapewne przyszłość wykaże, czy sprawdzą się jego nadzieje zastosowania wynalazku na wielką skalę. Bądź co bądź wynalazek stałby się przełomem w dziedzinie środków komunikacji, wprowadziłby zasadnicze zmiany w stosunkach światowych.

W jednym z ostatnich numerów znanego pisma angielskiego „Engineer”, poświęconego głównie nowym wynalazkom technicznym, znajdujemy interesujący opis maszyny gazowej, wprowadzanej w ruch przy pomocy spalania pyłu węglowego. Idea sama nie jest bynajmniej nowa, niejednokrotnie już znajdowała ona wielu wynalazców, pragnących oszczędzić kosztu przemiany węgla na gaz i usiłujących spalać wprost węgiel w cylindrach maszyny. Ale aczkolwiek używano doskonale sproszonego węgla to jednak wszędzie próby kończyły się dotychczas niepowodzeniem; pozostałości spalania zanieczyszczały cylinder, dostawały się pomiędzy ściany cylindry i tłok i powodowały uszkodzenie motoru.

Twórcą nowej konstrukcji w tym zakresie jest inżynier angielski dr. A. M. Low. Zamiast wdmuchiwać pył węglowy wprost do cylindra, jak czynili jego poprzednicy, wprowadza on go do osobnej rury, związanej z motorem i ogrzewanej gorącymi gazami wybuchowymi. Przez to ogrzewanie pył węglowy przemienia się na gaz, poczem zmieszany z powietrzem dostaje się do wnętrza cylindra jako mieszanina wybuchowa. Dotychczasowe próby nowej konstrukcji dały podobno bardzo dobre wyniki, tak, że zapewne nowy motor znajdzie niedługo szersze zastosowanie.

Przed paru laty wywołało niemałą sensację w świecie naukowym odkrycie znakomitego angielskiego uczonego, Wiliama Ramseya, że emanacja radowa pozostawiona sama sobie przez czas dłuższy, przemienia się w hel. Niedługo później wykazał Ramsey, że z emanacji wytwarza się także neon, jeżeli emanacja radowa ma styczność z czystą wodą; w obecności soli metali ziem alkalicznych miały się też wytwarzać argon i lit. Późniejsze doświadczenia Ramseya potwierdziły prawdziwość osiągniętych wyników.

Niedawno przy sposobności badania radioaktywnych gazów w źródłach leczniczych w Bath w Anglii okazało się, że gazy te zawierają 188 razy tyle neonu, ile się go mieści w równej objętości powietrza. Powtórzono dawniejsze doświadczenia i wykazano ponad wszelką wątpliwość, że obecność powietrza nie wywarła tu żadnego wpływu, co dotąd przypuszczali niektórzy badacze.

Wypadki i katastrofy.

(Tel. Ag. Pet.).

Nowa afera szpiegowska. Afera szpiegowska w Poli zatacza coraz szersze kręgi. Aresztowano dotychczas 15 osób, pomiędzy nimi 5 b. oficerów marynarki. Jeden z nich Schmidt, otrzy-

mał, jak stwierdzono, od rządu włoskiego 120 tysięcy koron.

Pożar. Dzienniki wiedeńskie otrzymały wczoraj z Konstantynopola wiadomość, że Midya stoi w płomieniach. Ratunek jest niemożliwy.

Powódź na Bukowinie. Wskutek wylewu rzek Seretu i Czeremoszu wiele miejscowości na Bukowinie stoi pod wodą.

Groźba powodzi. Z Budapesztu donoszą: Wskutek dwudniowej wielkiej ulewy komitatowi Besterce zagraża powódź. Zatopione pola, zburzone mosty, przerwane komunikacje. W komitacie Torda jest zalanych 30 wsi. Trzy wsie są zupełnie odcięte od świata. W komitacie Maraross są wielkie szkody. Deszcz pada w dalszym ciągu.

Burze. W Zdołbunowie szalała burza z wielką ulewą i gradem, pozrywała dachy i poczyniła wielkie spustoszenia w ogrodach i na polach. Straty są znaczne.

Prawie całą dobę szalała w Homlu burza i ulewa. W mieście i powiecie wiele budynków uszkodzonych. Zasiwy wielce ucierpiały. W wielu miejscach przerwana komunikacja telegraficzna.

Katastrofa kolejowa. Na dworcu Mikołajewskim wydarzyła się katastrofa kolejowa z pociągiem spacerowym. Maszynista nie mógł zafatmować pociągu i ten werznął się w ścianę dworca. Jedna osoba zabita, 7 ciężko rannych, a dwie uległy obcięciu nóg.

Prof. Tadeusz Joteyko

przyjeżdża stale przez czas ferii letnich dla udzielania

LEKCYI MUZYKI

(fortepian, skrzypce, teoria).

Zastać można w szkole muzycznej Tow. Muz. im. Szopena (Piotrkowska 108) we wtorki, środy i czwartki od 8—9 wieczorem.

Dobrosław Kleyna

Adwokat Przysięgły w Piotrkowie

przeprowadził się na tę samą ulicę **KALISKĄ** (Petersburską) pod № 1 (róg placu Bernardyńskiego 1-sze piętro). 2065

Dr. B. REJT

Średnia 5. Średnia 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, mozołki, kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 608 i 914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością: **elektroliza** (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć: w czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej po południu, w niedziele od 10-ej do 2-ej. Dla W. Pań: **osobna poczekalnia**. 1128

Żywoły Świętych Polskich

oraz różne broszury treści religijnej poleca skład materiałów piśmiennych.

KSIĘGARNIA „PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO” ul. św. Andrzeja № 3.

Ulica Przejazd № 16.

MAGAZYN GALANTERYI.

POLECAM:

DLA PANI: BLUZKI - GORSETY - BIELIZNA - ŻABOTY - WOALKI - RĘKAWICZKI BIELIZNA (stołowa i kąpielowa) - CHUSTKI - POŃCZOCHY - FARTUCHY i t. d.
DLA PANÓW: WYBOR **Krawatów** i **Koszul** - KOŁNIERZYKI - MANKIETY BIELIZNA - RĘKAWICZKI - CHUSTKI - SKARPETKI - SZELEKI i t. d.
KOSZULE SPORTOWE (kolorowe). - PUDŁA DO PODRÓŻY (okrągłe i podłużne).

CENY PRZYSTĘPNE.

Z poważaniem

WŁ. JANISZEWSKA

Ul. Przejazd № 16 (vis à vis placu Cyklistów).

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece przyjmuje do 10 r. i 4—8 po poł. ul. Cegielniana 9 m. 4. 3526

Dr. med. Zand-Tenenbaumowa

Piotrkowska 145, tel. 24-16. Akuszerya, choroby kobiece i narządów moczowych (cystoskopia i ureteroskopia). Przyjmuje od 8-ej do 6-cel. 1714

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich. Piotrkowska 120. Tel. 31-82. Akuszerya i choroby kobiece. Przyjmuje do 11 rano i od 4—8 popoł. W niedziele od 10—12. 1487

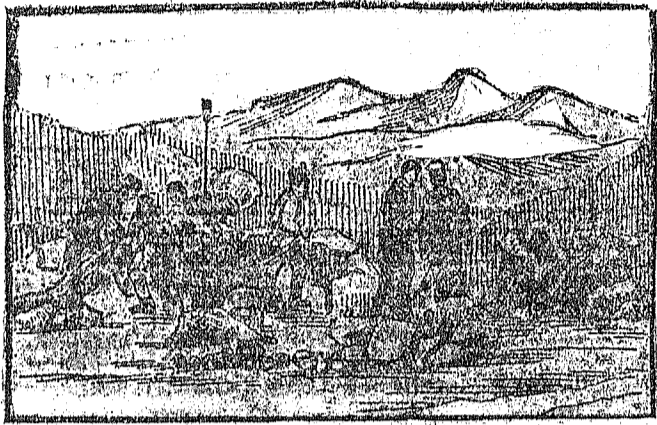
Dr. Stanisław Lewinson

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 87. Choroby wewnętrzne, płuc i serca. Przyjmuje od 8—9 rano i od 5—7 po południu. Telefonu № 8-10. 2554

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-82. choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1849 przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

CASINO



„Dwaj sierżanci”

(z życia wojskowego).

Jeden z najwybitniejszych obrazów w tym sezonie pod względem treści i wykonania na tle stosunków i dyscypliny wojskowej w wykonaniu najlepszych artystów scen włoskich, na czele ze słynnym **Kapocci**.

Dramat w 8-miu aktach. (obraz zawiera 3,000 metrów długości).

Akt I. Zemsta. Akt II. Oczerniony. Akt III. Wojna. Akt IV. Bohaterski czyn. Akt V. Sąd wojenny. Akt VI. Fatalne losowanie. Akt VII. Słowo żołnierza. Akt VIII. Tryumf przyjaźni.

Orkiestra koncertowa „SEXTET”. Ceny miejsc popularne.

Dziś do poniedziałku włącznie:

„Fatalne brylanty”

Wstrząsający dramat w 5-ech częściach.

„Roztargniony Patachon”

Komedia.

„Po jeziorach Bawaryi”

Ciekawe zdjęcia z natury.

„Gawrosz rzeźbiarz”

Komiczny.

2061

Nad program:

„ESTERBA”

Dramat biblijny w 5-ech częściach.

Nad program

Tylko w

„ODEONIE”

Tylko w

„ODEONIE”



Zyrandole Elektryczne

Ampla, lampy stołowe, kinkiety.

Największy wybór. Najnowsze modele. Przystępne ceny.

2065

Lampki z drutu ciągnionego „Osramowe”

75% oszczędności na prądzie — 10 do 1000 świec.

Bracia BORKOWSCY Piotrkowska № 125, telefon 14-40.

Jak leczyć choroby płucne?

Zastraszające postępy, jakie czynią choroby płucne, dawno już zwróciły uwagę lekarzy i ogółu. Zawiązano towarzystwa przeciwozwojowe, założono uzdrowiska. Lecz go mają czynić ci chorzy płucni, którym brak czasu, lub środki materyalne nie pozwalają korzystać z uzdrowisk?

Badania naukowe dają tym nieszczęśliwym odpowiedź. Po długoletnich studiach został wynaleziony preparat pod nazwą Fagosol. Fagosol jest radykalnym środkiem przeciw chorobom płucnym i z wyjątkowym wynikiem stosowany bywa przy bronchicie, katarze płuc, koklusz, influenzy oraz przy wszystkich zastarzałych kaszlach i katarach, gdyż dezynfekując płuca niszczy bakterie, stanowiące przyczynę tych chorób. 3-4 łyżeczki Fagosolu dziennie wystarczą do wyleczenia w krótkim czasie zastarzałych kaszli, które tak często, niestety wskutek braku leczenia przechodzą w groźną chorobę suchoty.

Skład główny: Towarzystwo Chemiczne, Warszawa.

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne
ul. Mikołajowska 18
Godziny przyjęć: od g. 9-12 i od 4-6 do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 13 i pół. Telefon Nr 20-60.

Dr. LEWKOWICZ
choroby skórne, weneryczne i niemoco płciowe
Konstantynowska 12.

Przy syphilisie (zastosowanie preparatu „606” i „914”, od 1-5 i 6-8, dla pań od 6-8 w Niedziele 9-8. Osobną poczekalnia.

Dr. M. PAPIERNY
AKUSZER i SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH
ulica Południowa Nr. 22
Telefon 16-35.
Przyjmuje do 11 rano i od 4-6 do 6 1/2, po pol. 533

Dr. LITMANOWICZ

Krótką 12.
Choroby nerek, pęcherza, pawk i t. p.
Przyjmuje do 10 rano i od 4-8. Telefon 18-61. 3011

Dr. Wackaw Bernard
CHOROBY WENERYCZNE, SKORY, DRÓG MOCZOWYCH
Spacerowa № 40 przy Andrzeja.
9-12 1/2, r. i 5-7 1/2 w. 1485

Dr. SONNENBERG
Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne.
Przeprowadził się: mieszka obecnie przy ulicy Zielonej № 8.
Od 11-1 i 5-7 1/2.

Dr. Fr. LUKASIEWICZ
Zarawska 36, (róg Sosnowej). Choroby wewnętrzne (sp. żołądkowe i dziecięce). Przyjmuje od 8-11 r. i od 4-7 pop.

ZAWIADOMIENIE.

Biuro „Wilhelm Hordliczka”

Główna Agentura Towarzystwo Ubezpieczeń

„ROSSYA”

będzie przeniesione od dnia 12-go lipca r. b., do własnego domu przy ulicy Piotrkowskiej № 150. 2069

TKALNIA

do sprzedania, lub wydzierżawienia tanio pod Warszawą. Wiadomość: Warszawa, ul. Polna 56, PROCHNAU. 2057

Zakład Malarski Józefa Ruminkiewicza

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące po cenach umiarkowanych. Wólczajska 216. 2360

Dr. med. P. Langbard

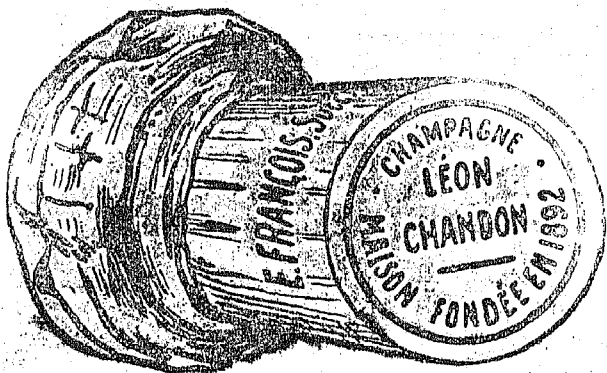
Zawadzka 10.
p. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów niemoco płciowej. Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” — „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pań od 6-4.

Przejazd № 8. (starszy) Telef. 17-14
Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
mieszka obecnie Przejazd 8, front, 1-e piętro.
Przyjmuje od 9 1/2-12 i od 6-8 w.

Dr. A. Groszlik
Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfilis. Od 8 1/2-11 1/2, r. i od 5-2.
Niedziele i święta 9-12 r. 305

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9 1/2 do 11-ej i od 5-8. W niedziele i święta od 9 1/2 do 12-ej. Telef. 25-26. 507-r.

Reprezentant F. JANKOWSKI, Warszawa, Marszałkowska



369

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajdują się specjalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145. Ogólnie znana lecznica zębów lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratoryum techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

1395

NAUCZYCIEL

uczniela korepetycyi oraz przysposabia na różne świadectwa. Piotrkowska 117 m. 17, zastac można od 5-8. 2066

POSADY

od 400 — 1000 rubli nauczycielkom, nauczycielom. Pierwszeństwo posiadającym obce języki, muzykę. Biuro Jahołkowskiej, Warszawa, Jerozolimska 82. 1995

Od września

lub wcześniej, nauczycielki wysoko wykształcone (dyplomy tujejsze, zagraniczne, muzyka, języki obce) poleca Biuro Jahołkowskiej, Warszawa Jerozolimska № 82. 1999

Wierzbowo-zaprzęgowy

KOŃ

jest do sprzedania przy ul. Długiej № 47. 2065

Jest do sprzedania

6 mórg gruntu wraz z budynkami, dom o 14-tu mieszkaniach, stodoła, obora, chlewy, komórki dla lokatorów, kuźnia, do tego plac na skład drzewa, łąka zdatna na staw, w całym gruncie jest gлина dobra do cegielni w mieście Białkach. Wiadomość u J. Urbańskiego, Skierniewicka № 15. 2330

Zjednoczone fabryki Wyrobow Ogniotrwałych dawniej C. KULMIZ

Towarzystwo z ograniczoną poręka.

Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w r. 1850
Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawaryi i Halbstadt (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Kinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i Kurki.

Roczna reprodukcyja około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1.500.

Reprezentant na Łódź i okolice:

B. Loziński, Łódź—Pasaż Szulca № 3, Telefon 547. 129

Hurtowy Skład

nafty, śledzi, towarów kolonialnych i masła.

2282

Kurnatowski i Maks
Wólczajska 149 — Telef. 22-07.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3456

Na miejscu duży wybór manekinów.

PIERWSZA LECZNICA lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej) telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe dr. Szwarzwasser od 10 — 11 i od 4½—5½, po południu codziennie.

Choroby skórne i weneryczne dr. L. Prybulski niedziela, wtorek, czwartek, piątek od 1½—2½, sobota, poniedziałek, środa od 8 — 9 wieczorem.

Choroby chirurgiczne dr. M. Kantor od 2—3 i od 7—8 w. codz.

Choroby kobiece dr. M. Papierny od 3 — 4 codziennie.

Choroby oczu dr. E. Donchin od 9 — 10 rano codziennie.

Czwartek od 6—10 rano. Niedziela, piątek sobota od 1—2 po poł.

Choroby nosa, uszu i gardła dr. C. Blum. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Choroby dzieci, miejsca porad dla matek dr. Lipszyo codz. od 1—2

Analiza krwi, wydzielin, moczu. Szczepienie ospy od 1 — 2 po południu. Badanie mamek.

— Porada dla niezamożnych 50 kop. —

Ból głowy i Migrenę

z kopułem



marka fabryk.

natychmiast usuwa „Migreno-Nervosin“ bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już fałszyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Płocku i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

ZAPADŁO PROSZKÓW

Największa Łódzka Hurtownia

cukru, śledzi, soli i towarów kolonialnych, oraz elektryczna palarnia kawy (nagrodzona za wyborowo paloną kawę wielkimi złotymi medalami w Rzymie, Paryżu i Rostowie nad Donem, poleca wszystkie w zakres branży kolonialnej wchodzące towary, po bardzo niskich cenach.

TEODOR WAGNER

Łódź, Piotrkowska 213, telef. 5-91.

1594

Folwark Prażmów

odległy od st. kolei Sieradz wiorst 12, ogólnej przestrzeni 151 mórg, z ładnym domem mieszkalnym, 4-ro morgowym ogrodem, dobrymi budynkami, kompletnym inwentarzem żywym i martwym i zasiewami. 1685

do sprzedania w każdym czasie

Wzorowo urządzone dochodowe gospodarstwo rybne, przestrzeni 45 mórg. Znakomite polowanie przez cały rok. Warunki na miejscu, Nowicki, Prażmów, p. Sieradz.

Dr. W. Dutkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8½—10½, rano i o 14—7½, w. W niedzielę od 9—12 rano. Zielona 19. 547r.

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Codziennie od 10—11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef 23-10. 253

AGATOL najlepszy proszek 20 i 35 k.
do zębów pasta 20 k.
eliksir 30 i 50 k.
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12.
Odnaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd.
Zadać wuzedzie! 2607-30

LOKAL,

w którym się przez 40 lat mieści szynk, od 1 października 1913 r., tanio do wynajęcia. Wiadomość: **Widzewska 84** naprzeciw Mikołajewskiego parku u gospodarza. 2542

Akademia Inżynierów
w Wismarze n. Bałtykiem dla inżynierów budowy maszyn, elektrotechników, budowniczych, geometrów i architektów (żelazo-beton, konstruk. i techniko-agromia). Nowe laboratoria. Warunki przyjęcia 6 kl. gimnazjum.

Skład win 1839

M. D. OKOJEW
Dzielna № 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomagania ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, za-
twierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, zastowane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy chorobach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdzi świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane. **Wino żołądkowe № 7** w żadnych innych składach niema jak tylko w składzie win M. D. OKOJEW, Dzielna № 11. OLWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

Józef Jankiewicz

Łódź, Konstantynowska № 86.

Zakład rzeźbiarsko-sztukatorski

POLECA

do wykonywania wszelkich prac w zakres sztukatorstwa wchodzących: ciągnięcia w gipsie, tynku, szarym i białym cementie, jako też gładzenie (szpachlowanie) ścian i sufitów w gipsie, białym i szarym cementie. Wszelkie gładzenie filcowym tynkiem.

Specjalność: wykonywanie nowego i reparacje starego marmuru sztucznego, artystyczne wykonywanie prac kościelnych, jako to: ołtarzy i t. p., palców i wszelkich robót w zakres sztucznego marmuru wchodzących.

Wykonał roboty w teatrze „Scala”, w teatrze Polskim, dom W-go Lubińskiego, dom „Botania”, Czechy, Piotrkowska nr. 275. 959

Skład masła, kefiru i produktów wiejskich

B. Patzerowej

Łódź, Mikołajewska 31, Tel. 24-10.



Ideałem każde pa-
ni jest bia-
ła i młodzieńca cera, któ-
rą osiągnąć można uży-
wając mydła

„UPPER-TEN“

na białku roślinnym. Nada-
w twarzy piękność i urok
i młodości. Cena 50 kop.
Prawdziwe tylko w niebie-
skim opakowaniu. Sprze-
daż we wszystkich pierwszo-
rzędnych aptekach i skła-
dach aptecznych. 1221

Nauczyciel matematyki

b. student politechniki, kandydat nauk handlowych, świadectwo nauczyciela domowego, poszukuje posady w szkole. Ofer-
ty w Rozwoju dla „St. 100“.

Remiza „BRISTOL“

Wynajem Karet

A. NEUMANN

ul. Piotrkowska № 119 tel. 10-53

MONTERZY

do centralnych ogrzewań, jak również zdolni układacze rur, mogą się zgłosić. Inż. I. H. B. Teepe, ul. Miłsza № 40. 2532

Okazyja dla p. p. kapitalistów!

PLAC w śródmieściu 120x35½, z murowaną 2-wu piętrową ofi-
cyną, przynoszącą dochodu 1,600 jest do sprzedania. Do kupna potrzebna suma 12,000. Zgłaszać się od 8-10 rano i 6-9 wieczór. Ulica Przędzalniana № 37a u Fr. Kamińskiego. 2288

Restauracja II rzędu

do sprzedania w Kaliszu. Wia-
domość: Łódź, Średnia № 91. Krysiński; od 9-ej do 10-ej wie-
czór. 2526

W IV-kl. szkole filologicznej

J. Radwańskiego

Zawadzka 9. Lekcje waka-
cyjne rozpoczęły się 2041

Z Belgii

Żądajcie tylko zegarków „Bonheur” ze stali niebieskiej, zupełnie płaskie, z fantaz. cyferblatem, z zewnątrz. ankiern. wahadłem. (patrz rys.) chód na kamieniach, nakr. raz na 36 godzin, wyregulowany z 6-cio letnią gwarancją, tylko 2 rb. 75 kop., 2-a zegarka 5 rb. 25 kop. Bezpłatnie dodaje się modny łańcuch, brelok i woreczek zamsz. Wysyłamy za zaliczeniem i bez zadatku, przes. i opl. 45 kop. (na Syberyę 85 k.).
S. Weissbrodt, Antwerpen—39 Boite-Postale № 666 (Belgia).

Listy do Belgii frankuje się 10 k. marką, odkr. 4 kop. 1571

Najwyższe nagrody za masę

„Radical“

Najsukuczniejsza masę podług opinii lekarzydziałecznych listów pacjentów poleca się od Reumatyzmu, Ekzemy, Skrofulów, Hemoroidów, Ran, Opaczenia i wszelkich chorób skórnych. Żądać w aptekach i skład. aptecznych. Kantor w Łodzi (Piotrkowska 10) w podwórzu tel. 24-91. Przedstawiciel 917 F. KOCZAN.

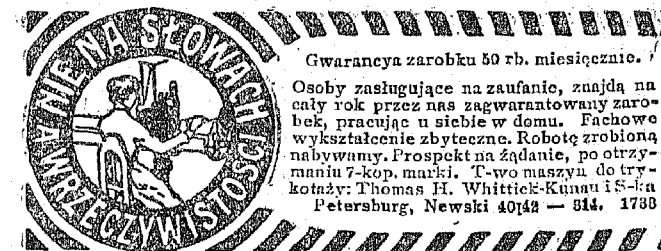
Przeciw kokułszowi; przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krta-
ni, oskrzeli i chorobach płuc, wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy „Kosulin“ aptekarza J. Saskiego, w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Pix w Hadze. — Cena flakon 1 rb. Żądać wszędzie. — W Łodzi u Spiessa 1569-4-

Polecamy pracownię sukien, kostiumów i okryć damskich.

„Stanisław”

Przejazd 48, (II-ie piętro)

Żurnale paryskie i wiedeńskie.



Osoby zasługujące na zaufanie, znajdują na cały rok przez nas zagwarantowany zarobek, pracując u siebie w domu. Fachowe wykształcenie zbyteczne. Robotę zrobioną nabywamy. Prospekt na żądanie, po otrzymaniu 7-kop. marki. T-wo maszyn do trykotaży: Thomas H. Whittick-Kunau i S-ka Petersburg, Newski 4042 — 514. 1738

Dlaczego marynarze

odznaczają się taką zdrową kompleksją?

Pan zapewne często zachwycał się krępkim zdrowiem marynarzy i rybaków. Oni żyją na morzu wśród wiatrów i fal i wi-
dzimy ich zawsze z obnażoną pierśią. Mimo to nikt mni-
ej, niż oni nie podlega katarom i bronchitom. Rzadko znajdziemy wśród nich kaszlących, osłabionych lub chorych na płuca. A dlaczego tak jest?



Młody marynarz.

Przyczyna tego już w starożytności była znana. Lekarze zawsze przypisywali zdrowie marynarzy temu, że oni wdychają zdrowy świeży zapach smoły, którym przesyczone są okręty. Każdemu wiadomo, jak dobroczynnie smoła działa na płuca.

Najlepiej katar, o ile będzie zaniedbany, może przejść w bronchitis, a niema nie-
trudniejszego, jak uwolnić się od zadawnio-
nego kataru oskrzeli, wywołanego przez zło-
śliwy katar. Dlatego też najlepiej walczyć z chorobą w samym zarodku; środkiem najpewniejszym i najoszczęd-
niejszym jest zażywanie smoły.

Obecnie dzięki wybitnemu farmaceucie w Paryżu, p. Guyot który wynalazł sposób przygotowywania ze smoły małych okrągłych kapsulek, mamy możność przyjmowania kapsulek Guyot'a, są bowiem do nabycia we wszystkich aptekach.

Zażywanie kapsulek dziegieciowych Guyota po 2-3 po każdym jedzeniu, wystarcza do wyleczenia w krótkim czasie najoporniejszego kataru i najbardziej zadawnionego bronchitu. Zdarzały się nawet wypadki uleczenia zdeklarowanej gruźlicy, dziegieć bowiem wstrzymuje rozkład płuc przez tuberkulę, zabijając szkodliwe mikroby, stanowiące przyczynę tego rozkładu. Jest to bardzo proste i wytłumaczone. Najlepiej katar, o ile będzie zaniedbany, może przejść w bronchitis.

Dlatego też najlepiej walczyć z chorobą w samym jej zarodku, zażywając kapsułki Guyota, zawierające dziegieć, otrzymany ze specjalnego gatunku sosny morskiej, która rośnie w Norwegii. Kapsułki te przygotowują się podług przepisu samego wynalazcy Guyota, czem tłumaczy się ta okoliczność, że tylko te kapsułki są skuteczne, wszelkie zaś podrabiania są bezwartościowe. Kapsułki Guyota są okrągłe, wielkości grochu, dają się łykać z łatwością z odrobiną wody. Są do nabycia we wszystkich lepszych aptekach. Zachwalany w sprzedaży ten lub inny produkt, zamiast prawdziwych kapsulek dziegieciowych Guyota, należy we własnym interesie odrzucać.

Żądajcie stanowczo, aby wam dane prawdziwe kapsułki Guyota. Aby uchronić się od wszelkich pomyłek prosimy zwracać uwagę na etykietę na flakonie. Na prawdziwych kapsułkach Guyota znajduje się napis wynalazcy Guyot grubym i tłustym pismem oraz podpis tegoż w trzech kolorach: fioletowy, zielony i różowy na akos etykiety, również adres laboratorium: Dom Handlowy L. Frère 19, rue Jacob, Paryż.

Prócz tego należy pamiętać, że prawdziwe kapsułki Guyota nie są czarne, przeciwnie zaś nadzwyczaj białe i na każdej kapsułce odtworzony podpis „GUYOT“. Cena kapsulek Guyot 1 rb. 25 kop. za flakon.

Kuracja kapsułkami Guyot wynosi mniej, niż 10 kopiejek dziennie, a wyzdrowienie zapewnione.

P. S. Osoby, które nie mogłyby łykać kapsulek, mogą je zastąpić Smolą Guyota w stanie płynnym, biorąc to lekarstwo w szklance wody, lub innego płynu do picia, którego wleją zawartość jednej łyżeczki od kawy; skutek zbawienny tego środka będzie ten sam jak zażywanie kapsulek i uzdrowienie nastąpi niezawodnie.

Cena płynnego dziegieciu GUYOT 1 rb. 10 k. za flakon.

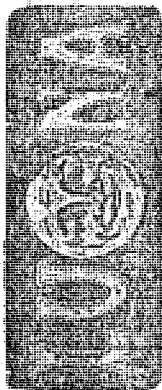
Sprzedaż w składzie; Dom Handlowy L. Frère, № 19, ulica Jacob, w Paryżu i we wszystkich lepszych aptekach całego świata
Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych. 4315



Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.

Licząc opinie pp. Lekarzy, Ordynatorów szpitali dołącza się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie. **Cena pudełka 1 rb.**

THEATER



Od dziś do poniedziałku włącznie wspaniały program. Na całość złoży się między innymi: Ze złotej sepy „NORDISK”.

NIEBEZPIECZNA KOBIETA

wstrząsający dramat w 3-ch częściach, w wykonaniu artystów królewskich teatru w Kopenhadze w wykonaniu biorą udział: piękna utalentowana artystka **Lili Bek** i p. **Robert Dinzen**.

Piękne dekoracje! Zajmująca treść! Wspaniała gra!

Pockson-artystką kabaretową

wspaniała komedia z udziałem ulubienicy publiczności **Pocksonem**.

„Czworonożny profesor”

bardzo komiczne.

2047

W WARSZAWIE, ul. Trębacka 9 vis á vis Główn. Sklepu i Składu Tow. Akc. K. Scheiblera i Głównego Sklepu i Składu Przędzalni E. Briggs Brothers i S-ka, jest do wynajęcia od 1/1 1914 roku

duży sklep

z pomieszczeniem na kantor, skład etc. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 2226

Portret darmo

z jakiegobądź fotografii otrzyma każdy

podczas wyprzedazy

przy zakupie za rb. 50.—



Wyprzedaz posezonowa nadzwyczaj tani!

Letnie palta męskie

dawniej 15.50	teraz	9 ⁵⁰
„ 18.50	„	12 ⁵⁰
„ 24.50	„	18 ⁵⁰

Nadzwyczaj tani!

Kostiumy damskie teraz 22

najnowsze fasony, dawniej 24.50, 26.50.

Schmechel i Rosner
Piotrkowska 100.

1975

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną moją Klientkę, że

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH i GALANTERYI

zostanie przeniesiony z ulicy św. Benedykta 25 na ulicę Zieloną № 31, (Zielony Rynek) pod firmą 5853

Florentyna Chlebowska.

Dla p. p. Ogrodników.

Do wdzierzawienia 7 mórg (3 morgi młodego ogrodu owocowego) ze wszelkimi zabudowaniami gospodarczymi **zaraz lub od jesieni** przy Rudzie Pabjanickiej w „Gospodarzu”. Wiadomość w leżnicy Łaskiego, Górny Rynek № 3. 2184

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.**

FIGURY i OBRAZY

wyprzedają o 50 proc. taniej od cen normalnych, w zakładzie figur. Przejazd 66. 2358

2 POKOJE

z kuchnią, 5 okien na parterze, zdatne na kantor, szkołę lub t. p., do wynajęcia zaraz. Spacerowa 41. Tamże 2 pokoje z kuchnią na 3-em piętrze. 2037

Odciski

brodawki, zgrubienia skóry usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu

ARAGO

ST. GÓRSKIEGO w Warszawie, Leszno № 12. Cena 55 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladowictw. Zwracać uwagę na markę Gładyator. 1827

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół. po poł. w niedzielę i święta: tylko rano od 8—10

Dr. med. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i przełyku, choroby wątroby i pęcherzyka, choroby nerek i dróg moczowych, choroby skóry i włosów, choroby płuc i oskrzeli, choroby serca i naczyń krwionośnych, choroby krwi i limfy, choroby wyrostka ślepego i jelita grubego, choroby wyrostka ślepego i jelita grubego, choroby wyrostka ślepego i jelita grubego.

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skóry, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe, choroby płuc i oskrzeli, choroby wyrostka ślepego i jelita grubego, choroby wyrostka ślepego i jelita grubego.

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych. ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1802

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska № 120. Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6^{1/2} p. p. w niedzielę i święta od 10—11 rano. 3447

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115. Przyjmuje: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1551-r.

WIELKA

ZABAWA

W PARKU STASZICA

(powystawowym)

ulica Dzielna. ————— ulica Dzielna.

Urządza

Resursa Rzemieślnicza

w niedzielę, d. 20 b. m., na budowę sali

KONCERTY:

- 1) Symfoniczny 2-ch orkiestr W. S. O. dętej i mandolinistów pod dyr. p. A. Sielskiego.
- 2) Chór Resursy Rzemieślniczej pod batutą, w zastępstwie dyr. A. Dworzaczka, p. Powiadowskiego.

Sekcja artystyczna Resursy pod reżyserią p. Władysława Gutowskiego odegra obraz ludowy Anczyca

„BŁĄZEK OPĘTANY”

ze śpiewami, akompaniamentem orkiestry własnej pod dyrykcją Jana Niteckiego.

Każdy posiadacz biletu wejściowego ma prawo do bezpłatnego losowania jednej z czterech premii, które obejmować można w oknie wystawowym „Luwru”, Piotrkowska 86.

Wejście dla dorosłych 30 k., dla uczącej się młodzieży i dzieci 15 kop.—daje prawo do bezpłatnego losowania premii.

NA MIEJSCU RESTAURACJA i CUKIERNIA.

Początek o godz. 3 po poł.

W razie nie pogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę. 2055

Nowootworzony skład wędlin

z salą do spożywania gorących wyrobów na miejscu, poleca się uwadze Sz. publiczności.

Z poważaniem **JAN KIJAK,** Piotrkowska 71, vis avis (Pasażu Meyera). 415

Przy granicy — miasta — **W NOWEM ROKICIU**

obok szosy Pabjanickiej są

PLACE

różnej wielkości do sprzedania. Przystanki tramwajowe na miejscu. Wiadomość u właściciela. Otto Krauze, Nowe-Rokicie, telefon № 12-02 2076